NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, czwartek 5 lipca 1928 Nr. 179

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Po stabilizacji franka

W żadnym może kraju nie toczyła się tak długo dyskusja na temat stabilizacji waluty, jak we Francji. Świat finansowy nie interesował się tak bardzo stabilizacją innej waluty, jak francuską. Stabilizacja waluty nie wywołała w żadnym kraju tyle kryzysów parlamentarnych, co we Francji. Niema kraju w Europie, w którym komercjalizacja długów zagranicznych wywołałaby taką burzę protestów, jak we Francji. Gdy między Berangerem a Mellonem stanęła umowa w sprawie spłaty długów wojennych, wszystkie pisma, począwszy od „Action Francaise" a skończywszy na „Humanite", twierdziły zgodnie, że artykuł VII układu jest kapitulacją wobec Stanów Zjednoczonych, gdyż St. Zjednoczone, mając w swem ręku 7 miljardów obligacyj francuskich, mogą każdej chwili rzucić te obligacje na rynek pieniężny i zdeprecjonować każdą pożyczkę francuską.

Dzięki tej agitacji ze strony prasy francuskiej nie doszło do definitywnej ratyfikacji układu Mellon-Beranger w sprawie spłaty długów wojennych Francji, tylko do prowizorycznego ratyfikowania, które uzależnia nie tylko spłatę długów w Ameryce ale i w Anglji, od świadczeń niemieckich na rzecz Francji. I gdyby doszło do rewizji planu Dawesa czyli, gdyby zmniejszono odszkodowania wojenne Niemiec, to musi się również zmniejszyć zobowiązania Francji. —

To był jeden z najważniejszych punktów programu Poincarego, gdy w chwili największego kryzysu finansowego Francji objął rządy. Wszystkie inne punkty programu finansowego Poincarego pochodzą od ministra Bokanowskiego.

Żaden kraj w Europie nie przygotowywał się tak starannie do ustawowej stabilizacji waluty jak Francja. Przed ustawową stabilizacją franka starała się Francja ściągać jak najwięcej złota do kraju swego, aby w ten sposób uniezależnić się od obcych wpływów. Dziś posiada Francja największe zapasy złota na kontynencie europejskim i nie jest wykluczonem— jak pisał niedawno dziennik holenderski „Nieu we Rotterdamsche Courant", że się uda Poincaremu utworzyć z Paryża centrum europejskie, regulujące przypływ i odpływ złota, podobnie jak niem jest dla całego świata New-York.

Mimo ogromnych zapasów złota i mimo olbrzymich sum dolarów i funtów, znajdujących się w Banku Francuskim, nie przywrócono frankowi jego pierwotnej wartości, nie doszło do rewaloryzacji franka, co było przez długi czas marzeniem Poincare'go. Dlatego może zwlekał on ze stabilizacją waluty, bo sam przez czas jakiś wierzył, że mu się uda przywrócić frankowi jego pierwotną wartość.

I może dlatego miał lud francuski zaufanie do Poincarego, bo wierzył, że Poincare jedyny nie opuści rentjerów, których Francja ma ogromne rzesze i nie dopuści do ich zupełnego zubożenia. Prasa popierająca dążenia, względnie marzenia wielkich mas rentjerów wskazywała na Danję jako kraj, który przywrócił swej walucie pierwotną jej wartość.

Marzenia rentjerów zostały narazie tylko marzeniami. W myśl opinji francuskich ekspertów, że rewaloryzacja franka może wywołać niepożądany kryzys gospodarczy, postanowił Poincare ustabilizować franka wedle parytetu **124.2134** fr. za **1** funt.

Stabilizacja waluty francuskiej została przez obie izby usankcjonowana. Francja wróciła do waluty złotej, budżet jest oddawna już zrównoważony. Zaufanie do waluty jest wielkie, czego dowodem jest rezultat nowej 5 proc. państwowej wielkiej pożyczki, która znalazła odbiorców nie tylko we Francji, ale w Stanach Zjednoczonych i w Anglji.

Ale ustawa stabilizacyjna wywołała w kraju niezadowolenie właśnie wśród szerokich rzesz rentjerów. Prawdą jest, że sprawa rent nie została jeszcze przesądzona i nie jest wykluczonem, że Poincare wystąpi jeszcze z projektem w sprawie odszkodowań dla rentjerów, którzy swego czasu subskrybowali pożyczki państwowe i z powodu tego ponieśli wielkie straty materjalne. Poincare umie cenić patrjotyzm obywateli, ich ofiarność na rzecz państwa : napewno niedopuści, aby ci, którzy pomagali państwu w chwilach, kiedy państwo apelowało do ich kieszeni, ponieśli największe straty. Ale do pełnej rewaloryzacji rent nigdy nie dojdzie. To widocznem już było, gdy Poincare zadowolił się pożyczką 10-cio miljardową, która nie starczy na zwrot pożyczek zaciągniętych w Banku Francuskim.

Porzucenie przez Poincarego planu pełnej rewaloryzacji wywołało rozczarowanie wśród szerokich mas rentjerów i tem należy wytłumaczyć próbę ze strony niektórych stronnictw lewicowych robienia innej polityki parlamentarnej, niż życzy ją sobie Poincare. Nie robiłyby tej polityki stronnictwa, gdyby wiedziały, że cały kraj stoi w dalszym ciągu za tym, który uratował finanse Francji.

Poszedł niejeden rząd we Francji z powodu niemożności opanowania sytuacji finansowej. Poincare uratował i uzdrowił finanse francuskie, ale w interesie finansów i gospodarczych potrzeb kraju nie mógł zadowolić wszystkich obywateli. To może spowodować, że wielka część obywateli odwróci się od niego i rząd we Francji przejdzie po dwóch latach w inne ręce.

Masy są samolubne. Mszczą się za rozczarowanie, a rzesze rentjerów francuskich doznały rozczarowania.

Dr. F. Rotenstreich

Kongres stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów

Haga 3. 7. PAT. Tegoroczny kongres unji światowej stowarzyszenia przyjaciół narodów, otwarty został w poniedziałek, w historycznej sali rycerskiej zamku haskiego, w obecności przedstawicieli 20 narodów, oraz przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i władz holenderskich. Otwarcia dokonał przewodniczący delegacji polskiej i tegoroczny prezes unji, prof. Dembiński.

Partja rządowa wypiera się Rakicza

Wiedeń 3. 7. PAT. Wedle doniesień dzienników z Białogrodu, powziął miał klub radykałów decyzję, potępiającą jak najostrzej zamach Rakicza w skupszczynie i oświadczającą, że Rakicz czynem swym wykluczył się sam z partji. — Stan zdrowia Stefana Radicza poprawił się znacznie, tak, że znajduje się on już w stadjum rekonwalescencji.

Doniosła enuncjacja marszałka Sejmu

Marszałek Daszyński o pracy Sejmu. — Co Sejm zdziałał w przeciągu krótkiego czasu? — Trzy wyjścia ze sytuacji: Rozwiązanie Sejmu, stworzenie większości, lub zamach stanu. — Posłowie nie bili się, ani nie krzyczeli. — Ostrzeżenie przed gwałtownym wstrząsnieniem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 7. Sin. Marszałek Sejmu Daszyński udzielił prasie następującego wywiadu o pracy sejmowej:

Po ukończeniu pracy nowo wybranego Sejmu pragnę zapoznać szerszą publiczność ze szczegółami tych prac. Sejm zwołany 27 marca b. r. pracował głównie nad preliminarzem budżetowym. Art. 25 konstytucji przeznacza termin 3 i pół miesięcy na załatwienie preliminarza budżetowego przez Sejm. Jest to termin, zaproponowany przez rząd pomajowy. Sejm obecny ukończył preliminarz budżetowy w przeciągu 2 i pół miesięcy, a więc już 15 czerwca. Ponadto uchwalił ustawę o prowizorjum budżetowem, o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, ustawę o amnestji, ustawę o zaniechaniu egzekucji przeciwko związkom komunalnym, rezolucje do preliminarza budżetowego i t. d.

W komisjach pracowano nad projektem ustawy o ochronie czynszowników, o ochronie lokatorów, a ponadto rozpatrywano szereg traktatów międzynarodowych. Przez nagłe zamknięcie sesji — pracę przerwano. W czasie sesji Sejm odbył 24 posiedzeń, w tem 15 budżetowych. Przemawiali posłowie z Jedynki — 57 razy, posłowie z P. P. S. — 34 razy, posłowie z „Wyzwolenia" — 26 razy, posłowie ze Związku ludowo-narodowego „Piasta" i L. P. R. — 22 razy, Ukraińcy — 26 razy, a więc wszystkie stronnictwa wysuwały swych mówców w normalnym stosunku do przemówień posłów Jedynki.

Wybory do Sejmu stworzyły następujący obraz polityczny w Polsce: Stronnictwa prorządowe liczą — 130 posłów, lewica — 131, dawny Chjeno-Piast — 90, mniejszości — 80. Obecny rząd nie ma większości w Sejmie. Opozycja jest większością, ale ta większość nie może stworzyć rządu. Istnieją wobec tego trzy wyjścia: 1) Rozwiązanie Sejmu, 2) utworzenie większości rządowej, złożonej z jedynki i lewicy, 3) zamach stanu. U nas panuje oryginalna metoda współpracy rządu z Sejmem. Metoda „niewyciągania konsekwencyj". — Sejm nie uchwala ministrowi votum nieufności, ale skreśla mu pozycje funduszu dyspozycyjnego. Jak z tego widać, Sejm i rząd zajęły postawę wyczekującą, okazały umiarkowanie, unikając konfliktów. Wyjątek stanowi odrzucenie projektu w sprawie podatków gruntowych, które można było śmiało odesłać do komisji. Przednowek i obecna nędza na wsi są tylko częściowem usprawiedliwieniem stanowiska większości. Sejm gotów był rozpatrzeć ustawę w sprawie czynszowników i załatwić szereg traktatów międzynarodowych, ale nastąpiło nagłe zamknięcie sesji.

Sejm w Polsce jest jedynem miejscem, gdzie przemówienia chronione są nietykalnością osobistą posłów. Z tego przywileju płynie obowiązek mówcy panowania nad sobą. **Parlament, który nie jest swobodny w wypowiadaniu swoich poglądów, jest żałosną karykaturą.** Parlament musi być miejscem wolnego słowa i ścierania się poglądów i miejscem krytyki stosunków w państwie. Parlament niemy jest nonsensem. Sejm obecny cechował dotąd spokój w dyskusji i unikanie utarczek poza posiedzeniem uroczystem, gdzie okoliczności spowodowały przykre zajścia. Podczas całej sesji wystrzegano się obelg, mówiono do rzeczy, przemawiano spokojnie, **nikt nie wrzeszczał ani nie krzyczał.** Wygodnie rozmieszczeni panowie posłowie w nowej sali debatowali z umiarkowaniem, i z uwagą słuchali wywodów poszczególnych mówców, czyniąc dozwolone uwagi, a tylko w rzadkich wypadkach następywała gwałtowniejsza reakcja. Gdyby w parlamencie polskim można utworzyć większość, mógł by parlamentaryzm w Polsce rozwijać się powoli, ale stale **jako czynnik twórczy w życiu państwowem.**

Gwałtowne zamachy na konstytucję i na parlamentaryzm mogą pociągnąć za sobą ciężkie przesilenia państwowe.

Dalsze echa wywiadu marsz. Piłsudskiego

Konfiskata pism. — Stanowisko „Wyzwolenia" — Co mówi marszałek Piłsudski, a co premjer Bartel?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszwa, 3 7 (Sin) Wywiad marsz. Piłsudskiego jest w dalszym ciągu żywo komentowany w sferach politycznych. Charakterystycznem jest, że pisma warszawskie, które zamieściły rezolucje PPS. w sprawie wywiadu uległy konfiskacie. Rezolucje przesłano do wszystkich pism warszawskich. O godz. 1 szej w nocy wydział prasowy przy komisarjacie rządu zwrócił się do pism z radą, by nie zamieszczały rezolucji PPS. Jedynie „Robotnik" zamieścił rezolucje, które zostały skonfiskowane wraz z artykułem posła Niedziałkowskiego, krytykującego w ostry sposób wywiad marsz. Piłsudskiego. „Robotnik" wydał drugie wydanie z białą plamą co stanowiło nielada sensację w Warszawie, albowiem jak wiadomo w b. Kongresówce nie dozwolone jest wydawanie drugiego nakładu po konfiskacie.

Jak już donosiliśmy wywiad odbił się żywym echem wśród wszystkich stronnictw. Podobno klub poselski „Wyzwolenie" zamierza również zająć się w specjalnych rezolucjach wywiadem marsz. Piłsudskiego.

Z prasy warto przytoczyć głos naczelnego publicysty „Kurjera Warszawskiego" p. B. Koskowskiego, który zestawia enuncjację marsz, Piłsudskiego z wywiadem udzielonym przez premjera Bartla, w którym prof. Bartel oświadcza, że należy pracować z parlamentem. P. Koskowski pozostawia czytelnikom ocenę tych sprzecznych enuncjacji dwóch przedstawicieli rządu.

Program działalności rządu niemieckiego

Berlin 3. 7. PAT. Socjalistyczna agencja prasowa stwierdza kategorycznie, że deklaracja programowa nowego rządu nie będzie się ograniczać do najbliższych zagadnień które mogłyby być załatwione jeszcze w okresie przedjesiennym lecz że będzie zawierać program działalności rządu na dłuższy czas.

Deklaracja opracowana przez kanclerza Müllera obszernie omawiać będzie zagadnienia polityki zagranicznej społecznej podatkowej i kwestję rolnictwa, reformę administracji, reformę systemu wyborczego w drodze zmniejszenia istniejących okręgów wyborczych przy utrzymaniu jednak zasady proporcjonalności, — wreszcie omawiana będzie sprawa zniesienia kary śmierci i sprawa rozwiązania kwestji szkolnej. Wyniku głosowania nad votum zaufania spodziewa się agencja dopiero w czwartek, przyczem podkreśla, że dotychczas nie zapadła jeszcze decyzja, czy owo zaufanie ma się wyrazić w formie przyjęcia przez większość Reichstagu wyraźnego votum zaufania, czy też poprzestanie gabinet na przyjęciu przez Reichstag decyzji.

* * *

Berlin, 2 7 PAT. Reichstag zbiera się we wtorek o 3 popoł. dla wysłuchania ekspose kanclerza Müllera. Przedpołudniem zbiorą się niemal wszystkie frakcje parlamentarne na posiedzenia.

—o—

Prezydent Mościcki w synagodze w Pińsku

Pińsk, 2 7 PAT. Dziś o godzinie 11.30 przybył tu Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Dostojnego gościa powitał prezydent m. Pińska. gen. Zaleski, starosta Bołdok. kompanja honorowa 84 pp, poczem dzieci wręczyły Panu Prezydentowi kwiaty. W imieniu delegacyj różnych ugrupowań i warstw społecznych przemawiał p. starosta. Po zwiedzeniu katedry i soboru prawosławnego Pan Prezydent odjechał do Synagogi; przed Synagogą powitał go kahał, a imieniem kahału przemawiał adwokat Jelenkiewicz. Pan Prezydent wszedł do wnętrza; wówczas kantor i chór odśpiewali pieśni. W synagodze przemawiał inż. Reich. Stamtąd Pan Prezydent przejechał do portu. gdzie przyjął raport od komandora Dębskiego. Po defiladzie Pan Prezydent udał się do Brześcia o godzinie 15,50.

Zmiany na stanowiskach wojewodów?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 7 Sin. W kołach sejmowych krążą w dalszym ciągu pogłoski o zmianach na stanowiskach wojewodów. Jak słychać, wojewoda wołyński Mech nie zostanie odwołany do centrali lecz uda się na dłuższy urlop wypoczynkowy. Wojewodą wołyńskim zostaje mianowany p. Józefski, krążą pogłoski że b. minister Romocki obejmie stanowisko wojewody pomorskiego. ale jak się dowiadujemy p. Romocki, jako poseł sejmowy pozostanie w Warszawie. Narazie udaje się on na wypoczynek do Francji południowej.

Aresztowanie naczelnika skarbowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 7 (Sin) W tych dniach delegat komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami sędzia śledczy Janusz Toczyński postawił w stan oskarżenia za nadużycia naczelnika urzędu skarbowego w Łomży, przeniesionego ostatnio do Kolna, Bolesława Gawrysia. Naczelnik Gawryś zawieszony został w pełnieniu służby w dniu 24 kwietnia br. Po postawieniu Gawrysia w stan oskarżenia i 5-cio godzinnem przesłuchaniu sędzia Toczyński polecił go zaaresztować i osadzić w więzieniu w Łomży.

—o—

Narady komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa

Genowa 3 7 PAT. Plenum komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa przyjął w dniu dzisiejszym traktat arbitrażowy o arbitrażu i koncyljacji tak zw. wzory ABC. Zakończono ogólną dyskusję nad niemieckiemi zaleceniami o środkach zapobiegawczych przeciwko wojnie, które odesłano do komisji redakcyjnej bieżącej sesji komitetu. Naogół większość komitetu zapatruje się krytycznie na zalecenia niemieckie. Polska. Francja i Jugosławja podkreślały konieczność uzupełnienia propozycji niemieckiej efektywną kontrolą sprawowaną przez Ligi Narodów. Jutro odbędzie się dyskusja nad najważniejszym wzorem tak zw. wzorem D. układu o wzajemnej pomocy, zbliżonym do paktu reńskiego.

„Pod pierwszem wrażeniem"

Opozycja sjonistyczna wobec sprawozdania komisji „Jewish Agency"

Plan, wypracowany przez komisję Jewish Agency, aczkolwiek nacechowany głębokiem poczuciem odsowiedzialności, imponujący ujęciem problemu palestyńskiego wywołał, jak to było zresztą do przewidzenia, surową krytykę ze strony opozycji sjonistycznej. Na razie zabrali głos dwaj przywódcy warszawskiej grupy „Al Hamiszmar", a więc zdecydowani przeciwnicy rozszerzenia Jewish Agency, którzy wydali opinję nawskróś negatywną, przewidując, że sprawozdanie może nam przynieść więcej szkód, niż pożytku. Oczywiście nie można żądać od przedstawicieli grupy, uprawiającej bezwzględną opozycję wobec prof. Weizmanna i walczącej od lat z jego koncepcją Jewish Agency, by zajęli pozytywne stanowisko wobec sprawozdania, będącego owocem pracy komisji Jewish Agency, ale chcemy niektóre argumenty opozycji, wypowiedziane na marginesie sprawozdania położyć na karb tej okoliczności, że wypowiedziano je „pod pierwszem wrażeniem".

Charakterystycznem jest, że reprezentanci grupy, opierającej swą ideologię na „apelu do mas ludowych" i na „poruszeniu opinji angielskiej i całego świata", pomijając milczeniem tę — naszem zdaniem — ogromnie doniosłą stronę sprawozdania, a zajmują się przedewszystkiem jego stroną materjalno-budżetową. Budżet roczny w sumie miljona funtów szterlingów — argumentuje opozycja — to właściwie nic nowego i dla osiągnięcia takiej sumy nie potrzeba rozszerzonej Jewish Agency. Opozycjoniści twierdzą, że Keren Hajesod, Keren Kajemeth i Hasassa dysponują faktycznie takim rocznym budżetem. Pomijamy okoliczność, że sprawozdanie mówi o minimalnym budżecie rocznym w sumie miljona f. szt. i zawiera całkiem wyraźne zobowiązania członków komisji („członkowie komisji sami podejmują się dołożyć wszelkich starań dla osiągnięcia sukcesu tego apelu"), ale wszak znanym jest fakt, że dochody funduszów palestyńskich w obecnym stanie nie pozwalają na przeprowadzenie planów sjonistycznych. Nie ulega oczywiście wątpliwości, że przy zwiększonym wysiłku możnaby uzyskać a nawet przewyższyć wysokość tego budżetu, ale wskutek znanych okoliczności jest to obecnie niemożliwością. Wystarczy zaznaczyć, że na terenie działalności „Al Hamiszmar" w b. Kongresówce wpływy miesięczne Keren Hajesodu wynoszą zaledwie 300—400 funtów szterlingów a przy wspólnych wysiłkach całego żydostwa amerykańskiego, nietylko amerykańskiej organizacji sjonistycznej, istnieją wszak większe możliwości uzyskania tego minimalnego budżetu przeznaczonego na pierwszych pięć lat.

Ale opozycja widzi nietylko nikłe widoki budżetowe, lecz dopatruje się także niebezpieczeństw ukrytych w sprawozdaniu. Oto komisja uzależnia rozpoczęcie nowej kolonizacji od konsolidacji dawnych osiedli. Zdaniem reprezentantów Al Hamiszmar, na konsolidację tę trzeba czekać dłuższy okres, podczas którego wszelka praca palestyńska pozostaje w zastoju: nie można bowiem myśleć o nowej emigracji, ani o żywszym ruchu palestyńskim, skoro czeka się na konsolidację. Zdaje się, że w tym punkcie jest Al Hamiszmar całkowicie odosobniony. Nie kto inny, jak właśnie opozycjonista i rzekomy „sojusznik" Al Hamiszmar, dr Wise wysunął na ostatnim kongresie hasło nie porozumienia nowej kolonizacji do czasu przeprowadzenia całkowitej konsolidacji już istniejących osiedli. Argumenty Wise'a i całej delegacji amerykańskiej, popartej w tej sprawie przez znaczne odłamy sjonistów, wypływały z dążenia do wyjścia z chaosu kryzysów, ciągłych niedomagań i braków. Oczywiście można tworzyć nowe kolonje bez przeprowadzenia uprzednio konsolidacji starych, ale trzeba się wówczas liczyć z widmem nowego, może uciążliwszego kryzysu, który nigdy nie przynosi pożytku ani korzyści ruchowi palestyńskiemu.

Opozycja znalazła jeszcze szereg innych zarzutów przeciwko sprawozdaniu komisji Jewish-Agency, zarzutów poniekąd dziwnych i nieuzasadnionych. — I tak zdaniem jednego z przedstawicieli Al Hamiszmar, żądanie reform od rządu palestyńskiego jest fałszywym krokiem, albowiem reformy te mogą przynieść więcej korzyści Arabom, liczbowo silniejszym w Palestynie, niż Żydom. Zarzut ten wydaje się co najmniej dziwny. Opozycja Żabotyńskiego wysuwa stale postulat przeprowadzenia koniecznych reform gospodarczych w Palestynie, Al Hamiszmar zarzuca obecnemu kierownictwu sjonistycznemu, brak akcji politycznej, — w chwili atoli(, kiedy komisja Jewish Agency wyraża z naciskiem postulaty, propagowane ongiś przez opozycję, wytacza się zarzut, że postulaty te mogą przynieść pożytek wszystkim, tylko nie Żydom!

Jest jeszcze zarzut — o zaniku romantyzmu sjonistycznego jako koniecznego efektu sprawozdania komisji Jewish Agency — zarzut brzmiący nieco dziwnie w ustach realnych polityków. Ta obawa, znajdująca często wyraz w enuncjacjach niektórych przywódców, obniża znaczenie ideologji sjonistycznej i osłabia wiarę i przywiązanie młodzieży do niej. — Pod tym względem stanowi ten zarzut większe niebezpieczeństwo, niż zdania o kwucy czy własności prywatnej, zawarte w sprawozdaniu, a podzielane przez niektóre odłamy sjonistów.

Elaborat komisji Jewish Agency jest, zdaniem naszem, tak ważnym dokumentem, że jeszcze nieraz trzeba będzie do niego wracać, jako do podstawy całej pracy palestyńskiej. Jako taki zasługuje na poważną krytykę ze względu na swoją treść, a zwłaszcza na ocenę dotychczasowej pracy sjonistycznej w Palestynie i na plan pracy przyszłej. To, co opozycja wypowiedziała „pod pierwszem wrażeniem", odbiega bardzo daleko od poważnego tonu i ujęcia zawartych w sprawozdaniu zagadnień palestyńskich. (R.)

FRANCISZEK MOLNAR

Występ gościnny Meliny

Gdy pan Kalvary popołudniu szedł ulicą, wzrok jego padł na słup ogłoszeniowy, na którym widniał wielki afisz teatralny, oznajmiający występ gościnny Meliny.

— Aha, przyjeżdża ta mała Melina! — rzekł do siebie, i zaczął wspominać swą dawną przyjaciółkę. Widział ją przed sobą bardzo wyraźnie, prawie tak wyraźnie, jak wówczas, przed prawie dziesięcioma laty, gdy przyszła do niego po raz ostatni.

— Głupstwo! — mruczał Kalvary, — Melina była tylko przecież złocistem intermezzo w mojem życiu. Po niej nastąpił cały rząd kobiet: czarnowłosych, rudych i szatynek.

Lecz po powrocie do domu Kalvary zaczął szukać czegoś między dawnemi pamiątkami: listami i fotografjami, i wkońcu znalazł to, czego szukał: stary list Meliny.

— Drogi! Wczoraj Cię nie widziałam, dziś też nie. O ile do jutra się nie zjawisz, przyjdę do Ciebie. Zawsze Twoja!

Melina.

To było wszystko, lecz wystarczyło mu zupełnie do poznania Meliny. Pan Kalvary odczytywał z serdecznym uśmiechem te kilka słów. Czy Melina dziś przypomina sobie do kogo pisała ten list? Założyłby się, że nie. Również i on był w życiu Meliny tylko — czarnem intermezzo.

Po chwilce zastanowienia wziął do ręki pióro i na drugiej stronie listu Meliny, napisał wielkiemi literami:

— Łaskawa Pani! Stawiam sto dolarów przeciw Pani pustej puderniczce, że nie przypomina sobie Pani, kogo uszczęśliwiła Pani kiedyś temi kilkoma wierszami!

Włożył list do koperty i posłał do hotelu, w którym zatrzymała się artystka. Potem, ciesząc się myślą, iż zakłócił spokój na jakąś dobrą godzinkę, swej byłej przyjaciółce, zaczął czytać gazetę wieczorną. Jeszcze nie doszedł do ogłoszeń, gdy przy drzwiach rozległ się dzwonek. Wszedł długowłosy młodzian, o którym w pierwszej chwili trudno było powiedzieć, czy jest on służącym, czy dramatycznym aktorem. Sądząc z jego zachowania, można było przypuszczać jedno i drugie.

— List od pani Meliny, — zadeklamował długowłosy. Potem schylił się, jak markiz Poza przed Filipem II, spojrzał do lustra i ulotnił się bezszelestnie.

— Mój drogi, stary przyjacielu! — pisała pani Melina. — Żona biednego statysty urodziła wczoraj dziecko. Dla tego dziecka przeznaczam owe sto dolarów, które od pana wygrałam, a jako wynagrodzenie przebaczam panu złe wychowanie, które uwidacznia się w pańskim liście.

Zawsze dawna

Melina.

Melina! Ten pseudonim sceniczny dzwonił w uszach Kalvary'ego bez przerwy, aż wreszcie zmienił się on w głośną symfonję, której tony składały się ze wspomnień dawnej miłości...

* * *

Pan Kalvary ubrał się bardzo starannie, przyczem przypomniał sobie, że raz w życiu o mało co nie zrobił głupstwa: chciał się ożenić z Meliną. Na szczęście w porę się opamiętał... Na szczęście? Ach, rzeczywiście, człowiek czasem wcale sobie nie zdaje sprawy, jakiej głupocie zawdzięcza swe szczęście. Pan Kalvary wszedł do Meliny do hotelu. W pierwszym pokoju przed olbrzymim kufrem klęczała śliczna pokojówka.

— Czy pani Melina jest w domu?

— Proszę, pan będzie łaskaw wejść do drugiego pokoju...

Cichy okrzyk i przed przybyłym stanęła Melina. Nadal była bardzo ładna. Włosy miała obecnie tycjanowskie, podbródek nieco bardziej zaokrąglony, lecz było jej z tem do twarzy. Figurkę miała pełniejszą, lecz z oczu jaśniał dawny miły uśmiech.

Wyciągnęła do Kalvary'ego małą, wypielęgnowaną rączkę, którą on serdecznie ucałował.

— Witam pana, stary, dobry przyjacielu!

— Melina!

Usiedli na kozetce i rozmawiali cicho. A raczej Melina opowiadała rozmaite małoważne nowości. Kalvary pragnącemi uszami chłonął w siebie jej głos. Gdy zaczęło zmierzchać, przypomniały im się stare, zapomniane historje.

— Czy pamiętasz jeszcze? — pytali się siebie nawzajem, i brzmiało to, jak refren jakiegoś romansu z bajki.

— Przypominam sobie, jak się to zdarzyło. Był upalny dzień. Postanowiliśmy wybrać się za miasto — na spacer. Czy pan pamięta? Byliśmy weseli, jak sztubacy na wagarach. Gdy schodziliśmy z góry, schwytał nas deszcz, i musieliśmy schronić się d małej oberży... Czy pan pamięta?

Kalvary patrzył ze zdumieniem na artystkę, która mówiła dalej.

— Gdy zamykałam okno w gościnnym pokoju tej oberży, stłukła się szyba, a skaleczyła mnie w ramię. Przelękłam się. Pan zaś wyssał ustami krew z rany.

Artystka podniosła w górę szeroki rękaw swego negliżu i wskazała na białą bliznę, biegnącą wzdłuż jej ramienia.

— Czy pan jeszcze pamięta?

Pan Kalvary spojrzał na zegarek, niestety ku swemu wielkiemu żalowi, musi już odejść, ponieważ umówił się w kasynie z przyjacielem. Obiecał jednak, że wkrótce złoży dłuższą wizytę swej dobrej, starej przyjaciółce.

Gdy wydostał się na ulicę, zaczął intensywnie myśleć. Był pewien, że nigdy w życiu nie był z Meliną w górach, ani w żadnej oberży. Również bliznę na jej ramieniu widział dziś po raz pierwszy. Nie wiedział tylko, za kogo właściwie wzięła go Melina.

Przed Tygodniem Herzlowskim

Proklamowanie Tygodnia Herzlowskiego (8—15 lipca), mającego obok szeregu manifestacyj sjonistycznych przynieść 5000 drzewek z Małopolski dla lasu Herzlowskiego w Erec, wzbudziło w całym kraju żywe zainteresowanie. Wszędzie czynione są gorączkowe przygotowania, ażeby Tydzień Herzlowski wypadł godnie i przyniósł spodziewany sukces. Wszyscy towarzysze i sympatycy sjonizmu powinni dołożyć wszelkich starań, ażeby Tydzień Herzlowski stał się piękną manifestacją całego żydostwa narodowego naszej dzielnicy. Żywy pomnik, jaki naród żydowski wystawić pragnie swemu wielkiemu Synowi, świadczyć będzie najwymowniej o przywiązaniu mas żydowskich do jego wielkiej spuścizny ideowej.

* * *

W Jarosławiu powołany został do życia z inicjatywy delegata Ż. F. N. i członka A. C. tow. Neigera komitet obywatelski Tygodnia Herzlowskiego. Po znakomitem przemówieniu tow. Neigera sami członkowie komitetu na wniosek tow. Steinbocka, subskrybowali połowę kontyngentu nałożonego na Jarosław. Praca prowadzona jest energicznie i w ożywionem tempie.

W Rzeszowie powstał również, w związku z pobytem tow. Neigera, komitet obywatelski Tygodnia Herzlowskiego, bardzo ruchliwie pracujący.

W Bielsku bawił również tow. Neiger. Komitet pokrył, podobnie jak w Jarosławiu, połowę kontyngentu.

W Nowym Sączu kierownictwo akcji Tygodnia Herzlowskiego spoczywa w rękach prezesa org. Hitachdut tow. Salomona Treppera. — Akcja przygotowana jest nader energicznie.

W Nowym Targu powstał komitet obywatelski na czele którego stoją: prezes Kom. Lok. Org. Sjon. tow. Folkmann i dr Mandelgrün. W niedzielę 8 bm. odbędzie się w Nowym Targu akademja Herzlowska.

W Gorlicach stoi na czele akcji Tygodnia Herzlowskiego prezs Kom. Lok. Org. Sjon. tow dr. Blech. Prace postępują raźno naprzód.

W Jaśle kierują akcją najpoważniejsi sjoniści, dr. Stein, dr. Menasse i inni. Również bardzo czynną jest organizacja kobiet. W Jaśle odbędzie się w sobotę 7 bm. nabożeństwo Herzlowskie a w niedzielę 8 bm. akademja Herzlowska, na której przemawiać będzie tow. Neiger.

W Krośnie kieruje akcją Tygodnia Herzlowskiego prezes Kom. Lok. Org. Sjon. dr Baumring wraz z gronem najpoważniejszych obywateli.

Wywiad marszałka Piłsudskiego w świetle prasy

Co mówi o nim prasa polska

Zdaje się być niemal zgodną opinją prasy, iż wywiad marszałka Piłsudskiego zawiera zapowiedź — nowego przewrotu. Sanacyjny **„Czas"** pisze:

> Jeśli go dobrze rozumiemy, to wywiad zawiera zapowiedź, iż „nowe prawa" w Polsce, dotyczące ustroju, ma przeprowadzić w Sejmie gabinet p. Bartla, a gdyby mu się to nie udało i wybuchł kryzys, to wówczas marszałek Piłsudski stanie do dyspozycji Prezydenta, celem ich oktrojowania. Jest to więc ostrzeżenie z równoczesnem oświadczeniem, iż za akcją ustrojową gabinetu stoi rezerwa w postaci Marszałka.

Taksamo pojmuje sens wywiadu — antysanacyjna **„Polonja"**:

> Między wierszami oświadczenia Marszałka kryje się jeszcze najważniejsza, wysoce niepokojąca zapowiedź dyktatury. W ten sposób pojmuje już sprawę prasa zagraniczna i przepowiada możliwość nowych w Polsce przewrotów. Trudno uwierzyć, aby Marszałek zamierzał istotnie tą drogą poprawić stosunki w Polsce, skoro nie umiał uczynić tego w warunkach idealnego pokoju. — Poco więc rzucanie takich gróźb? Co za cel dawać opinji zagranicznej argumenty, że w Polsce wciąż wre i kipi?

W tymże samym duchu komentuje enuncjacje Marszałka ultrasanacyjny **„Il. Kurjer Codzienny"**:

> Marszałek stracił wiarę w Sejm obecny, ale nie podejmuje próby zamachu stanu i narzucenia tą drogą nowego ustroju, **jak długo** na podstawie objektywnych faktów, **nie został przeprowadzony dowód, że Sejm ten nie jest zdolny do naprawy konstytucji.** Takiego dowodu niema zaś, gdyż odnośne projekty ustaw nie zostały jeszcze wniesione.
>
> Nowy zatem gabinet, a ewentualnie także gabinet ponownie zrekonstruowany, **ma podjąć próby przeprowadzenia reform konstytucyjnych.** — Dopiero gdy się okaże, że dokonanie takiego dzieła wespół z Sejmem jest niemożliwe, i gdy Sejm w tej czy w innej formie, doprowadzi do kryzysu pomiędzy władzą wykonawczą a ustawodawczą, — wówczas **Marszałek zabierze znowu głos i wystąpi czynnie na arenie.**
>
> W jakim kierunku poszłoby to wystąpienie, — nietrudno się domyśleć. Marszałek mówi przecież, że już teraz stała przed nim otworem możliwość narzucenia nowych form ustrojowych bez Sejmu i mimo Sejmu.

Prasa prawicowa endecka zachowuje nagół „dyskretne" milczenie, z pod którego wyziera niedwuznacznie uczucie Schadenfreude; jednocześnie atoli prasa ta z radością czeka na „poprawę" konstytucji z Sejmem lub **mimo Sejmu...** Przewrót, niweczący parlamentarną demokrację, byłby chętnie widziany przez endecję — to pewna!

Prasa sanacyjna jest, oczywiście, zadowolona, lub — udaje zadowolenie. **„Polska Zbrojna"** wpada wręcz w zachwyt:

> „Jeżeli Wódz powie, słowami hr. Henryka: „Jezus i szabla moja", odpowie Mu pół miljona głosów: „Marja i szable nasze".

„Głos Prawdy" wpada w coś jeszcze znacznie... gorszego, niż zachwyt: drukuje na czele numeru myśli Renana (!!) przeciw zasadzie — powszechnego głosowania... Siła jest równie istotnem kryterjum, jak ilość głosów... A właściwie rządzić powinien — rozum!... Czyli, że w 10-tym roku odrodzonej Polski propaguje organ półoficjalny oświecony absolutyzm, czy coś w tym guście...

Głosy prasy żydowskiej

Bundowska „Folkscajtung" pisze na marginesie wywiadu marszałka Piłsudskiego:

> W świetle tego oświadczenia tracą znaczenie wszystkie zasadnicze wystąpienia odpowiedzialnych przedstawicieli obozu rządowego w ostatnim czasie tak w Sejmie, jak i poza Sejmem. W świetle tego oświadczenia komicznie wyglądają wszystkie formalne dociekania prawne, któremi zajmują się już od dwóch lat publicyści i profesorzy obozu opozycyjnego, czy rządowego.

I „Folkscajtung" wypowiada następujący paradoksalny pogląd:

> „Nie bacząc na „wyrazistość", „pikanterję" i „siłę" tonu przemówienia, nie posiadającego przykładu w dziejach wystąpień ministerjalnych, jest owo oświadczenie wyrazem raczej głęboko zakorzenionej słabości, niż siły. Odrzućmy bowiem na bok wszystkie teoretyczne rozważania i obelgi, a cóż pozostanie: oto był pierwszy Sejm suwerenny, „Sejm ladacznic", wedle wyrażenia marszałka Piłsudskiego. Sejm ten trzeba było, — powiada Marszałek, — „zgnieść jak robaka". Ale zamiast uczynić to, usunął się Piłsudski w zacisze i powierzył Polskę Sejmowi ladacznic".

Tosamo było w drugim Sejmie, „Sejmie korupcji", od którego marszałek Piłsudski przyjął nawet sankcję przewrotu majowego, a wreszcie jest Sejm trzeci, Sejm posłów, którychby marszałek Piłsudski „bił i kopał", albowiem zachowują się „jak świnie i łajdaki". Ale znowu, kiedy przed Piłsudskim stanął dylemat: pracować bez tego Sejmu, lub opuścić stanowisko premjera, wybrał on drugie wyjście:

> „Są to fakty, które opisuje sam marszałek Piłsudski. Stoją one w sprzeczności do tonu siły enuncjacji. Ale ma to znaczenie wyłącznie dla osobistej charakterystyki Piłsudskiego. Dla sytuacji politycznej w Polsce jest charakterystyczny drugi moment, moment postawienia sprawy. Piłsudski cofnął się istotnie i przed pierwszym i przed drugim i przed trzecim Sejmem, ale — dlaczego? Nie dlatego, ponieważ tak żądała konstytucja, lecz dlatego, ponieważ taka była jego wola. Niema prawa, niema konstytucji, jest tylko suwerenna wola jednostki, która decyduje, która jest jedynie ważną konstytucją. W czerwcu 1928 wypadła w ten sposób jej uchwała. Za miesiąc może ta uchwała wypaść inaczej, a wówczas nastąpi kres Sejmu i ze wszystkiego, co istnieje, pozostanie niezapisana karta.

A wskazując na okoliczność, że wywiad bezlitośnie zniszczył wszelkie iluzje opozycji co do pokojowej współpracy z rządem i wszystkie wysiłki marsz. Daszyńskiego, kończy „Folkscajtung" pytaniem:

> A cóż obecnie uczyni Sejm, cóż uczyni opozycja sejmowa? Nie chcemy zajmować się proroctwami, lecz Sejm, który przejdzie nad tem oświadczeniem do porządku dziennego, postawi sam przed sobą krzyż i wykreśli się z liczby żywych".

W „Lubliner Tagblat" pisze p. Sz. Stupnicki, scharakteryzowawszy błędy i słabe strony parlamentaryzmu:

> Lecz jakież jest wyjście, jak można sytuację zmienić, — na to wywiad nie dał odpowiedzi. I to jest najsłabszy punkt tego przemówienia, jak zresztą wszystkich zarzutów, jakie się wysuwa przeciwko parlamentaryzmowi **Nikt nie wie, jak możnaby sytuację poprawić.**

„Moment", pisząc o zarzutach marszałka Piłsudskiego pod adresem metody pracy Sejmu, zapytuje:

> Czy problem parlamentaryzmu i władztwa ludu może być rozpatrywany z punktu widzenia osobistych ambicyj czy osobistych sympatyj lub antypatyj?
>
> Od przywódcy ludowego tej miary, co pierwszy marszałek Polski, można było oczekiwać, że faktyczną sytuację w Sejmie weźmie w rachubę, przy swojej działalności i wykorzysta swój talent przywódcy dla wychowania sobie kadry odpowiednich ludzi.

Międzynarodowy zjazd mieszkaniowy w Paryżu

W czasie od 2 do 8 lipca br. odbywa się w Paryżu międzynarodowy zjazd w sprawach mieszkaniowych i planowania osiedli, urządzony przez międzynarodową federację mieszkaniową. Na zjeździe będzie poruszony szereg najżywotniejszych spraw, mających znaczenie dla naszego budownictwa, a przedewszystkiem sprawy hygjeny mieszkaniowej i uzdrowienia osiedli wiejskich.

Program zjazdu obejmuje: 1) mieszkania dla klas niezamożnych, 2) mieszkania wiejskie, 3) trudności przy realizowaniu planów regulacyjnych i planów regjonalnych.

Z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych, jako naczelnej władzy państwowej służby zdrowia, wyjechał na zjazd inż. Z. Rudolf.

Przegląd gospodarczy

W sprawie taryfy dla pracowników umysłowych

W dn. 2 bm p. minister pracy i opieki społecznej podpisał rozporządzenie w sprawie nadania mocy obowiązującej orzeczeniu komisji pojednawczo rozjemczej w Katowicach w sprawie taryfy dla pracowników umysłowych.

Orzeczenie to wciela pracowników umysłowych płatnych na dniówkę i podlegających ubezpieczeniu w myśl ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, do taryfy ogólnej dla pracowników umysłowych, oraz przekazuje załatwienie sporów w sprawie pracowników nie podlegających ubezpieczeniu do rokowań bezpośrednich pomiędzy stronami.

Pracodawcy zgodzili się wykonać pierwszą część orzeczenia, uchylali się jednak od rokowań w sprawie poruszonej w części drugiej. W tych warunkach na wniosek p. komisarza demobilizacyjnego p. minister nadał powyższemu orzeczeniu moc obowiązującą.

Dowiercenie szybów

W ostatnich miesiącach nastąpiło dowiercenie szybów naftowych w następujących towarzystwach. Tow. „Karpaty" dowierciło szyb „Karpaty IV" w Dobrucowej, okrąg Jasło, uzyskując w głębokości 960 metrów wytwórczość ropy 8,6 ton na dobę, oraz szyb „Karpaty VIII" w Krościenku Wyżnem, okręg Jasło, uzyskując w głębokości 770 metrów wytwórczość gazu około 45 m. sześć. na minutę; S. A. „Standard Nobel" uzyskała zwiększenie wytwórczości ropy w szybie „Standard II" w Mraźnicy w głębokości 1,378 m. wytwórczość ropy w ilości 10 ton, która następnie spadła do 7 ton na dobę, Tow. „Limanowa" w szybie „Union IV." na głębokości 1,320 m. wytwórczość ropy do 4,8 ton na dobę.

Rynek drzewa

Izba Przemysłowo- Handlowa we Lwowie podaje następujące średnie ceny targowe drzewa w obrocie krajowym z wykluczeniem tranzakcyj eksportowych loco wagon stacja załadowawcza w województwach Lwów, Tarnopol i Stanisławów w złotych: **drewno jodłowe i świerkowe:** celulozowe od 10 cm. średnicy w odczubie 27, drewno kopalniane 10 cm. średn., 1½ m. dług. i wyżej — 26, drewno dłużycowe 21 do 36 cm. śred. —36, drewno klocowe 4 m. dług. i wyżej, 26 cm. śred. 32; kloce zdrowe tartaczne wyłącznie świerkowe są o 10 proc. droższe; deski i brusy jodłowe i świerkowe budowlane 3 do 6 m. dług., 10 cm. i wyżej szerokości — 26 — 33 — 40 — 52 mm. grub. — 76, 20 mm. grub. 81, 13 mm. grub. — 91, deski i brusy jodłowe z pod piły wymiary te same — 88 — 96 — 106, deski i brusy świerkowe z pod piły wymiary te same — 101 — 108 — 118, deski i brusy stolarskie świerkowe lub czyste ipółczyste jodłowe wymiary te same — 140 — 145 — 155, deski i brusy IV klasy świerkowe i jodłowe — 70 — 74 — 80; deski i brusy świerkowe i jodłowe od 1 metra wzwyż, ale poniżej 3 metrów, są o 33 proc. tańsze, kantówki i rygle rżnięte 3 do 6 metrów dług. 8 na 8 i wyżej grube — 89, 6 do 8 m. dług., grubość ta sama — 96, łaty rżnięte 3 do 6 m dług., 26 do 50 mm. grub., — 46 do 52 mm. szer. 100, 1 do 2½ m. dług., grubość i szerokość ta sama — 50, drewno ciosane 3 do 6 m. dług., grubość 16 na 18 — 50, 6 do 9 m. dług., grubość ta sama — 63; **drewno sosnowe:** drewno kopalniane 10 cm. śred., 1½ m. dług. i wyżej — 28, deski i brusy sosnowe budowlane 3 do 6 m. dług., 10 cm i wyżej szerokości, 13, 20,26 mm. grub. — 90, 3 do 6 m. dług., 16 cm. i wyżej szer., 33,40,52 mm. grub. — 104, deski i brusy sosnowe stolarskie 4 do 6 m. dług., 16 cm. i wyżej szer., 26,33,40,52 mm. grub. — 160 zł., deski i brusy sosnowe IV klasy są o 25 proc. tańsze, deski i brusy sosnowe od 1 metra wzwyż, ale poniżej 3 metrów o 40 proc. tańsze; kantówki i rygle rżnięte 3 do 6 m. dług., 8 na 8 i wyżej grube — 120, 6 do 8 m. dług., grubość ta sama— 130, drewno ciosane 3 do 6 m. dług., 16 na 18 grub. — 60, grubość ta sama, 18 na 21 i wyżej grubości — 65, 6 do 9 m. dług., 16 na 18 grubości — 77, 6 do 9 m. dług., 18 na 21 grub. — 92.

Rynek surowców dla przemysłu metalowego

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego kształtują się za 1 tone franco wagon stacja załadowania następująco: surówka „Starachowicka" (franco wagon huta) Nr. 0 — 200, Nr. 1 — 195, Nr. 2 - 190, złom żeliwny (fragment lany zagraniczny) — 170, żelazo handlowe krajowe 350 plus 2 proc., bednarka gorąco walcowana 422,5 plus 2 proc., walcówka (drut okrągły od 5½ do 13 mm., kwadratowy od 5¼ do 8 mm.) — 397, blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej — 432,5 plus 2 proc., cienka do 5 mm. — 525 plus 2 proc., koks karwiński — 67, górnośląski twardy i miękki — 46,80, węgiel kowalski myty cieszyński — 67, górnośląski gruby — 36, dąbrowski gruby — 33,90, cegła ogniotrwała normalna — 97,50, kopulakowa — 107,50, glina ogniotrwała mielona — 60 złotych.

—o—

POWODZENIE NOWEJ PREMJÓWKI. W pierwszych dniach subskrypcji w samej Centrali PKO. same tylko drobne zapisy na 4% premjową pożyczkę inwestycyjną prezekroczyły miljon złotych. Napływają również liczne zgłoszenia z prowincji za pośrednictwem urzędów pocztowych, a inne instytucje bankowe, które zapisy przymują, sygnalizują także niebywałe zainteresowanie publiczności dla nowego papieru.

POCZTA — SKOMERCJALIZOWANA. Z dniem 1 bm. rozpoczęło swoją działalność państwowe przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon". Z tym dniem przyjmuje i wykonuje powyższe przedsiębiorstwo wszelkie prawa i zobowiązania Państwa, wynikające z dotychczasowej działalności Zarządu poczt i telegrafów, jak również wszelkie prawa i zobowiązania odnoszące się do majątku Skarbu Państwa, oddanego w zarząd tego przedsiębiorstwa.

WARTOŚĆ 1 GRAMA ZŁOTA W LIPCU. Minister skarbu ogłosił w „Monitorze" ustaloną na miesiąc lipiec br. wartość jednego grama czystego złota, w wysokości pięć złotych 92.44 grosza.

ZAKAZ PRZYWOZU MĄKI PSZENNEJ PRZEDŁUŻONY. W „Dzienniku Ustaw" (Nr. 66) ogłoszono rozporządzenie Rady Min., przedłużające do 30 września br. zakaz przywozu mąki pszennej.

NASTĘPCA P. LIZAREWA. Z Moskwy donoszą, że Rada Komisarzy Ludowych zamianowała członka partji komunistycznej Kopyłowa na zastępcę przedstawiciela handlowego ZSSR. w Polsce Lizarewa. Kopyłow w najbliższym czasie obejmie swoje nowe stanowisko.

KONGRES DEKORATORÓW OKIEN WYSTAWOWYCH W LIPSKU. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała za pośrednictwem Konsulatu Polskiego w Lipsku materjał informacyjny o Kongresie Dekoratorów Okien Wystawowych w Lipsku, który odbędzie się z końcem października br. Kongres połączony będzie z pokazem nowoczesnych wystaw sklepowych. Informacje dostępne są dla zainteresowanych w biurze Izby.

PULK. DR. JÓZEF MIESES, Naczelny Rabin W. P.

Kwestja imion żydowskich

Spis Imion Żydowskich, Warszawa, 1928, Nakładem Gminy Żydowskiej w Warszawie (XI., VIII., IX i 74 str.).

Vademecum dla wszystkich funkcjonarjuszy prowadzących księgi metrykalne, a więc Rabinów, Urzędników stanu cywilnego (w b. Kongresówce) i Prowadzących metryki izraelickie (w Małopolsce) — odnośnie pisowni imion własnych jest rzeczą bardzo pożyteczną i na czasie. Nieprawdopodobna wprost rozbieżność i niejednostajność w sposobie układania brzmienia imion tak męskich, jak i żeńskich, nienormowana żadnemi zasadami ogólnie uznanemi i stosowanemi na całem terytorjum Rzeczypospolitej niejednokrotnie uderzała niemile przy zetknięciu się z imionami zapisywanemi we formie zupełnie dowolnej często zdrobniałej lub ze słuchu.

Niezależnie od trudności powstałych dopiero od czasu zaprowadzenia powszechnych ksiąg metrykalnych urodzonych, zaślubionych i zmarłych, prowadzonych w alfabecie łacińskim, względnie słowiańskim ,a uwzględniających w pierwszym rzędzie brzmienie imienia w życiu codziennem, w mowie potocznej, — już przed wiekami była sprawa należytego określania osób w sposób autentyczny i należyty zgodnie z tradycją, zagadnieniem bardzo aktualnem przy układaniu aktów publicznych rozwodowych ze względu na konieczność usuwania wątpliwości co do identyczności osób działających. Tradycja skodyfikowana w Dziale prawa małżeńskiego (Ewen Haezer, szczególnie w § 129, por. komentarze) Kodeksu Kary zajmowała się poważnie po prawniczemu kwestją imion, ich transkrypcją i doborem. Normowano dokładnie n. p. sposób oddawania dźwięków na końcu słów, iż nie należy używać przy imionach niebiblijnych, szczególnie pospolitych u kobiet, litery „hej". jak w wyrazach hebrajskich, lecz „alef" jak przy aramejskich już w Piśmie świętem.

Obecnie zaś z powszechnym przymusem szkolnym i z powszechną służbą wojskową z wymaganemi świadectwami i dowodami osobistemi, jak w ogóle ze wzrostem ważności każdego indywiduum w miarę rosnącego rozpowszechniania kultury i zwłaszcza sztuki pisania, — staje się należyte, stale stosowane nazywanie osoby w piśmie kwestją, iż tak powiem prawa publicznego o doniosłości społeczno- państwowej.

Do trudności wynikających z natury rzeczy przy rejestracji imion powstałych w ciągu licznych stuleci w przeróżnych krajach djaspory dochodzi konieczność uwzględniania praw fonetyki i eufonji języka polskiego, który po uzyskaniu niepodległości przez Państwo Polskie wypiera systematycznie naleciałości i wpływy natury fonetyczno-językowej dotychczasowych języków urzędowych na ziemiach trzech zaborów, w których wszak prowadzono od kilku pokoleń księgi metrykalne ludności żydowskiej.

Wtłaczanie nieokiełznanych dotychczas zjawisk fonetyczno- językowych w pewne żelazne ramy, poddawanie ich pewnym stałym normom, jest zatem zadaniem ważnem, czekającem na rozwiązanie. Rzecz jasna, budować można jedynie na podstawach trwałych ogólnie uznanych, a opartych na zasadach naukowych. Naczelnem prawidłem będzie zawsze konsekwentne przestrzeganie, wierne niezłomnie stosowanie reguł wybranych jako wytyczne, nie mówiąc już o bezwarunkowej konieczności podawania tegosamego imienia zawsze w temsamem brzmieniu.

Czy „Spis Imion Żydowskich" wydany staraniem Zarządu Gminy Żydowskiej w Warszawie, sprostał zadaniu swojemu, czy będzie to pewnego rodzaju standard work, jak by się tego należało spodziewać? Inicjatywa niewątpliwie chwalebna. Ale czy elaborat jest całością zaokrągloną, zharmonizowaną i starannie wydaną? Na pytanie, czy można broszurę tę w jej postaci obecnej uznać za kanon, którego należy się trzymać co do joty? — odpowiedź wypadnie przecząco.

Jako usterkę poważną zakwalifikować musimy inkonsekwencję, mankament w nauce jak wiadomo największy. I to po pierwsze sprzeczności zachodzące w pisowni nawet tegosamego imienia, np. str. 1. nr. 7 i str. 31 nr. 17. Aharon, zaś str. 48. Ahron; str. 5. nr. 81 Fejbusz, zaś str. 36, nr. 28. Fajwisz; str. 6, nr. 100, Hillel, zaś str. 38, Hilel, str. 7. nr. 107. Issachar, zaś str. 49. nr. 278. Isachar; str. 8. nr. 120. Jozue, zaś str. 48. Jozua str. 8. nr. 123. Jerachmeel, zaś str. 49. Ierachmeel; str. 10 nr. 165. Meszullam, zaś str. 50. nr. 289. Meszulam; ibidem nr. 170. Mardechaj, zaś str. 45. i 46. Mordechaj; str. 13. nr. 215. Szelomo, zaś str. 51. Szlome; str. 15. nr. 245. Zeew, zaś str. 27. nr. 17. Zew; str. 15 nr. 242. Zelik, zaś str. 55. nr. 365. Zejlig; str. 16. nr. 12. Baba, zaś str. 57. Babe; str. 19. nr. 55. Genesja zaś str. 67. Gnesia; str. 21. nr. 82 Jochebed, zaś str. 64. Jochbed; ibid nr. 88. Krejna, zaś str. 64. nr. 122. Krajna; str. 24. nr. 131. Rebeka, zaś str. 70. Rebekka; str. 40. i 42. Jakow, zaś str. 7. nr. 113. Jakób; — przypuszczalnie znajdzie się tych sprzeczności więcej — podałem jedynie te, które zauważyłem przerzucając okiem ten spis.

Następnie podnieść należy brak konsekwencji przy stosowaniu systemu transkrybowania w odnośnej tabeli imion określonej napisem „transkrypcja". Dlaczego tesamą literę thaw rafe transkrybować raz s, n. p. str. 9. nr. 141. Kehas, ibid. nr. 136. Kasriel, str. 11, nr. 183. Nesanel, ibid. Nesanja str. 12. nr. 195. Pesachja, str. 13. nr. 204. Szabsaj itd., zaś str. 7. nr 110. Itamar, ibid nr. 118. Jefet. str. 8. nr. 122. Jekutiel, ibid. nr. 131. Jonatan, str. 9. nr. 144. Lapidot itd. przez t?

Szwa qviescens (nach) oddaje się niekiedy przez osobną literę e, np. str. 6. nr. 92. Gideon, Eleazar, natomiast str. 18. nr. 224. Malachi str. 48. Chananel, zamiast konsekwentnego Maleachi, lub ewentualnie Chananeel. (Dok. nastąpi.)

Kahalna kampanja wyborcza w Małopolsce

Wobec wyborów do kahału rzeszowskiego

(Kor. wł.). Rzeszów, 2 lipca.

Zwolna zbliżamy się do decydującej fazy kampanji przedwyborczej do tutejszego kahału — do samego aktu wyborczego. Minął już okres deklaracyj wyborczych, przeglądania listy wyborców i reklamacyj z całym rezerwoarem „galicyjskich“ kruczków i obrzydliwych praktyk różnych wyborczych macherów. Nie pisałem szczegółowo o tych aktach ostatniej roli kliki kahalnej, ośmieszających ją tylko wobec szerokiej opinji publicznej, bo byłoby to powtarzaniem starych historyjek, z których żydowski Rzeszów słynie. Na szczęście trjumfy nad grobem stojącej kliki są tylko chwilowe, bo jej czyny paraliżuje z jednej strony sam dekret wyborczy, a z drugiej strony organizacja sjońska, czuwająca pilnie nad całą akcją przedwyborczą.

Obecnie jesteśmy w okresie składania list kandydatów, który kończy się 10 bm., nie jesteśmy jednak w stanie dotychczas ustalić, ile grup przystąpi do samej głównej walki wyborczej. Narazie odbywa się cały szereg konferencyj i zebrań, które powołują do życia różne komitety, bloki i partje. Każda „wielkość“ chce być na pierwszem miejscu listy kandydatów, wobec czego stwarza dla siebie taką grupę, która ją postawi na czołowem miejscu. Kto wie, czy za tylne miejsca, za te miejsca „na kominie“, nie będzie trzeba płacić różnym kandydatom, by zechcieli splamić swój honor kandydowaniem na ostatnich miejscach. Reflektantów na czołowe miejsca jest bez liku, a z powodu braku kandydatów na ostatnie miejsca nie dochodzą do skutku komitety, bloki itp. Na nieszczęście trzeba aż 30 kandydatów na jedną listę. Jedno jest tylko widoczne, a mianowicie niechęć łączenia się z obecną władzą kahalną. Żadne poważniejsze towarzystwo lub związek nie okazuje skłonności współpracy z dotychczasowym kahałem, tak, że menerzy, rozwiązać się mającego kahału są i będą zupełnie odosobnieni.

Jak wyżej wspomniałem odbywają się obecnie niezliczone zgromadzenia wyborcze, a m. i. urządziła klika kahalna zgromadzenie (za zaproszeniami) na osławionem z czasów Silber- endecji podwórku propinacyjnem przy udziale nielicznych wyborców i... nieograniczonej ilości beczek piwa i z piwa. Zbyteczną jest rzeczą omawiać przemówienia pp. kandydatów, odpowiedzi na ich kłamliwe i bezwartościowe gadania udzielą im wyborcy żydowscy w dniu wyborów. Wtem też przekonaniu utwierdza nas imponujące zgromadzenie ludowe zwołane na 1 bm. przez tutejszą organizację sjońską. Po otwarciu tego zgromadzenia, oficjalnie inaugurującego obecną kampanję przedwyborczą, przez Dra Hopfena, wygłosił blizko 2-godzinne znakomite przemówienie serdecznie witany Dr. Majer Gayer ze Lwowa. W sposób mistrzowski rozprawił się gość z obłudną taktyką starych władców kahalnych, przedstawiając zarazem program działalności sjonistów w kahale. Świetne przykłady z życia oraz logiczna interpretacja nauki żydowskiej, „czem referent uzasadniał konieczność zdobycia kahału przez sjonistów i elementy narodowo- żydowskie, zostały przyjęte przez licznie zebranych wyborców niemilknącymi oklaskami. Po końcowem przemówieniu p. S. Seidena zamknięto zgromadzenie wśród śpiewu „Hatikwah“. Rad.

Przed wyborami w Jarosławiu

(Kor. wł.). Jarosław, 2 lipca.

Przygotowania do wyborów kahalnych zostały ukończone. Zostały wniesione cztery listy kandydatów: Poale- Sjonu, Bloku religijno- narodowego, którato lista, oznaczona Nr. 2, obejmuje sjonistów, Mizrachi i Chesed- Weemeth, Nr. 3 otrzymała lista Jad- Charuzim, a Nr. 4 lista asymilatorów zblokowanych z Agudą.

Agitacja idzie pełną parą. Odbyło się już szereg zgromadzeń ludowych w tej sprawie, między innemi odbyło się potężne zgromadzenie zwołane przez blok sjonistyczny z udziałem naszego zasłużonego towarzysza i świetnego mowcy, p. J. Neigera z Tarnowa. Śmieszną jest agitacja Poale-Sjonu, który sprowadził ostatnio mowcę aż z Warszawy, który w swem pozatem bardzo ładnem retorycznie przemówieniu chciał wykazać, że jedynie Poale- Sjon ma prawo reprezentować szerokie masy Żydów narodowych. Szkoda tylko, że mowca, który aż tydzień cały bawił w Jarosławiu celem „studjowania“ lokalnych stosunków, nie zdołał się prezkonać, że Poale- Sjon jarosławski palcem nie tknął żadnej akcji narodowej, a towarzysze Poale- Sjonu, o ile raz na rok zjawią się na jakiemś posiedzeniu np. Komisji Ż. F. N., wygłaszają gorące i krytykujące przemówienia, ale ludzi do pracy nigdy znaleźć nie mogą. „Dziwnym“ jest również fakt, że jeden z czołowych ludzi Poale- Sjonu, wychwalał na jednem z ostatnich zgromadzeń jednego z najwybitniejszych asymilatorów w Jarosławiu, posuwając się aż do tego, że rzeczą pożyteczną jest oddać temu Panu kierownictwo przyszłego kahału, mimo tego, że przecież Poale- Sjon występuje gwałtownie przeciw asymilacji. Jak to wytłumaczyć?! Jeszcze ładniej popisała się przy wyborach Aguda. Panowie ci nie przebierając w środkach, byleby tylko zdobyć krzesełko kahalne, połączyli się mimo swych tak gorąco podczas wyborów sejmowych wysuwanych haseł religijnych z całkiem „trefnymi“ asymilatorami, uważając widocznie, że religja musi ustąpić miejsca „wyższej polityce“. Zresztą Aguda jest tak „silną“ partją w Jarosławiu, że powszechnie mówi się, że asymilatorzy stali się idealistami, bo poślubili pannę brzydką i biedną. Partja ta prowadzi już silną agitację sobie tylko właściwą, woląc przekonywać poszczególnych ludzi każdego z osobna przy pomocy argumentów nie zwyczajnie z kahałem nie mających wspólnego, niż zwołać zgromadzenie, na którem mogliby wyłuszczyć swój „bezprogramowy program“.

Zresztą powszechnie panuje przekonanie całej ludności żydowskiej, że blok sjonistyczny przy wyborach zwycięży, albowiem wiadomą jest rzeczą, że tylko partje naprawdę narodowe swoją dotychczasową pracą narodową i społeczną dają prawdziwą gwarancję, że potrafią kahał podnieść na należyty poziom.

Jak się robi wybory w Tyczynie?

(Kor. wł.). Tyczyn, 2 lipca.

Nareszcie, dzięki dekretowi Piłsudskiego, wyznaczył komisarz rządowy tutejszego kahału wraz ze swymi przyjaciółmi z rady przybocznej wybory do kahału. Zaraz przy mianowaniu członków komisji wyborczej okazało się dowodnie, w jaki sposób klika kahalna zamierza „robić“ wybory. Oto kahał pominął osoby zaproponowane przez organizację sjonistyczną, a zamianował jako reprezentantów sjonistycznych w komisji wyborczej ludzi, którzy bynajmniej organizacji sjonistycznej nie reprezentują. Następnie, przy wnoszeniu deklaracyj komisja wyborcza zakwestjonowała deklaracje wszystkich podejrzanych o stanowisko opozycyjne. Tylko dzięki gorliwej pracy organizacji sjońskiej spalił ten szwindel komisji wyborczej na panewce. Nareszcie przyszedł okres wnoszenia list kandydatów. Wówczas wpadła klika na pomysł wprost „genjalny“. Oto poprostu unieważniła listę sjonistyczną dla jakichś bezsensownych przyczyn. Organizacja sjonistyczna przedsięwzięła oczywiście przeciwko temu odpowiednie kroki.

Klika kahalna w naszem miasteczku robi więc wszystko co może, aby się utrzymać przy władzy. Nie można jej odmówić ruchliwości i fantazji w wynajdywaniu coraz nowych szwindli. Ale ludność żydowska postara się, ażeby wszystkie te machinacje uwieńczone zostały takim skutkiem jak na to rzetelnie zasługują, tj. zupełną kompromitacją i klęską starych bankrutów kahalnych!

—o—

SOJUSZ BUNDU Z CHASYDAMI BEŁZKIMI. W czasie wyborów do gminy żydowskiej w Sokalu doszło do zawarcia oryginalnego sojuszu między Bundem a chasydami bełzkimi. Aby nie dopuścić do zwycięstwa sjonistów, chasydzi bełzcy porozumieli się z Bundem w tym sensie, że unieważni się kilkadziesiąt głosów sjonistycznych. Ażeby nie wzbudzić podejrzeń, postanowiono unieważnić także jeden głos Bundu, przyczem około 30 chasydów bełzkich głosowało na Bund. Układ został wykonany. Bundowi unieważniono jeden głos. Na osiem mandatów otrzymali sjoniści 5, Aguda — 1, chasydzi sokalscy — 1, chasydzi bełzcy — 1, Bundowi zabrakł jeden głos do otrzymania mandatu.

Uniwersytet Hebrajski - normalną uczelnią

Całkowity fakultet filozoficzny. — Nowi profesorzy.

Do Jerozolimy wrócił obecnie kanclerz Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, dr. Magnes, po posiedzeniu kuratorjum Uniwersytetu Hebrajskiego, które odbyło się w Londynie. Na konferencji prasowej omówił dr Magnes sprawę rozszerzenia uczelni hebrajskiej na górze Cofim i przemiany na normalną uczelnię na wzór uniwersytetów europejskich. Już od przyszłego roku szkolnego powstanie normalny fakultet humanistyczny na uniwersytecie. Po czteroletniej nauce na tym wydziale będą mogli słuchacze otrzymać tytuł akademicki. Wydział humanistyczny obejmie następujące gałęzie wiedzy: wiedza judaistyczna, (obecny Instytut dla wiedzy judaistycznej), orjentalistyka (obecny Instytut orjentalistyczny). jakoteż filozofję, literaturę, historję i filologję klasyczną. Za główne przedmioty studjów będą uważane narazie wyłącznie judaistyka i orjentalistyka, natomiast inne przedmioty będą przedmiotami pobocznemi. Dla otrzymania tytułu akademickiego będzie oczywiście konieczna dysertacja na wzór dysertacji na uniwersytetach europejskich. W związku z tą zmianą powołano szereg nowych profesorów i docentów: dla filozofji dr Rothe z Manchesteru i dr Hugo Bergmann z Jerozolimy, dla filologji klasycznej dr Schwabe, dla historji greckiej i rzymskiej dr Czerikower. Pozatem w instytucie dla wiedzy judaistycznej będzie pracował nadal prof. Klein, a dla filozofji żydowskiej powołano dra Diesendrucka z Wiednia.

Sprawa obsadzenia katedry dla biblji nie została dotąd załatwiona. Wydział matematyczno-przyrodniczy powstanie dopiero w roku 1932. Sprawę utworzenia wydziału medycznego powierzono specjalnej komisji, ale już obecnie uchwalono stworzyć wyższe kursa hygieny. — Wkrótce na górze Cofim powstanie ogród botaniczny dla celów uniwersyteckich jako dar kilku Żydów amerykańskich.

Donośle te zmiany, zresztą oddawna już planowane, pozostają w związku z tem, że podobno rząd palestyński zamierzał otworzyć w przyszłym roku angielskie kolegjum, a więc coś w rodzaju wyższej uczelni z językiem angielskim jako językiem wykładowym.

—oSo—

Nowy gen. sekretarz rządu palestyńskiego przybywa do Jerozolimy

Jerozolima (ŻAT) Nowo mianowany sekretarz generalny rządu palestyńskiego H. C. Luke przybędzie do Jerozolimy dnia 18-go bm. i obejmie urzędowanie.

P. H. C. Luke będzie pełnił funkcje zastępcy generalnego komisarza palestyńskiego w okresie przerwy, jaka nastąpi po odjeździe lorda Plumera z Palestyny w końcu lipca br. do zamianowania i przybycia nowego Wysokiego Komisarza.

Liga Narodów odmawia przyjęcia depeszy kongresu arabskiego

Genewa (ŻAT) Jak się dowiaduje korespondent ŻAT-a, sekretarjat Ligi Narodów postanowił odesłać z powrotem kongresowi arabskiemu w Jerozolimie otrzymaną od niego depeszę. Według ustanowionej procedury mieszkańcy krajów mandatowych powinni przesyłać swoje petycje rządowi, który skierowuje je następnie do Genewy. Liga Narodów nie może przyjmować bezpośrednio od mieszkańców żadnych petycji a w razie nadsyłania takowych odsyła je z powrotem.

Jubileusz 20-lecia czerniowieckiej konferencji językowej

Czerniowce (ŻAT) W m. sierpniu r. b. upływa 20 lat od czasu, gdy w Czerniowcach odbyła się pierwsza żydowska konferencja językowa. W związku z tem żydowski związek szkolny w Czerniowcach postanowił urządzić w początkach przyszłego miesiąca wielki obchód jubileuszowy i w tym celu wydał odezwę do wszystkich przyjaciół języka żydowskiego a w szczególności do uczestników konferencji językowej, zapraszając na tę uroczystość, która potrwa 2 dni.

Nowy pamflet antysemicki

Ateny. ŻAT. Znany antysemita Dr Aristides Andronicos, który przez dłuższy czas był konsulem greckim w Rosji i wydał już wiele pism antysemickich m. in. przekład grecki osławionego falsyfikatu „Protokoły Mędrców Sjonu“, ogłosił dopiero niedawno nowy zbiór pamfletów antysemickich pt. „Judasz w przeciągu stuleci“. Antysemickiemu autorowi udało się pozyskać dla swego dzieła list polecający głowy kościoła greckiego, arcybiskupa ateńskiego.

W związku z tem przewodniczący gminy żydowskiej w Atenach p. Nissin Matattia udał się do arcybiskupa i wyraził mu protest i oburzenie Żydów greckich z powodu tego, że taki nikczemny pamflet został przez kościół grecki oficjalnie polecony jako zasługujący na szczególną uwagę i przestudjowanie“.

Jak się okazało, Andronicos wprowadził w błąd arcybiskupa co do treści książki. Arcybiskup ogłasza obecnie wyjaśnienie, w którem wyraża ubolewanie, że wydał polecający list arcybiskupi dla Andronicosa i oświadcza, że był mylnie poinformowany, iż książka ta zwraca się jedynie przeciwko komunistom żydowskim. Żydzi w Grecji, oświadczył arcybiskup, mogą być pewni, że kościół grecki odnosi się do nich z największym szacunkiem i życzliwością.

Międzynar. konferencja państwowa na rzecz uchodźców

Genewa. ŻAT. Dnia 28-go czerwca nastąpiło w Genewie otwarcie konferencji przedstawicieli 17 państw, która została zwołana w celu wyszukania środków i dróg mających ułatwić i ulepszyć sytuację prawną uchodźców oraz zapewnić im opiekę konsularną. Chodzi głównie o uchodźców rosyjskich i armeńskich. W myśl uchwały Rady Ligi Narodów na ostatniej sesji czerwcowej przepisy, jakie mają być powzięte, ważne będą również w stosunku do innych uchodźców.

Wybitni prawnicy rosyjscy i armeńscy przygotowali dla konferencji szczegółowy memorjał z szeregiem wniosków. W opracowaniu memorjału brali udział m. in. baron Golde, Rubinstein i inni.

Przed otwarciem konferencji odbyła się w Genewie narada prawników, na którą zaproszeni zostali również przedstawiciele niektórych zainteresowanych organizacyj. W imieniu „Emigdirektu“ obecny był na posiedzeniu p. Aberson, a w imieniu związku Żydów rosyjskich p. Teitel z Berlina. Na naradzie tej uchwalono, aby uczestnicy utrzymywali podczas konferencji stały kontakt z przedstawicielami państw, aby wyjaśnić im interesy i życzenia uchodźców i poczynić starania w celu urzeczywistnienia zgłoszonych wniosków.

—o—

DZIEŁO WŁOSKIE O SJONIZMIE. W Rzymie ukazało się w języku włoskim 2-tomowe dzieło o sjonizmie napisane przez Dra Dante Lattesa, profesora języków semickich w rzymskim instytucie wschodnim.

Prof. Lattes jest sekretarzem włoskiego komitetu propalestyńskiego i położył wielkie zasługi około rozpowszechnienia w przekładach włoskich najcelniejszych dzieł literatury hebrajskiej starożytnej i nowoczesnej. Profesor Lattes przetłumaczył ostatnio na język włoski dzieła Achad Haama.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK Z RZESZOWA: Magister praw.

RYSOWNIK, JAROSŁAW: Niema takiej szkoły.

NIEŚWIADOMY U.: Istnieje atoli po przedłożeniu zaświadczenia rabina, że nie chce udzielić ślubu. Zgłosić się w starostwie.

A. B. A.: Konsulat Generalny Rzp. Polskiej w Jerozolimie, Bab-el-Zahre.

Wiadomości z kraju

Jak starostwo w Makowie szykanuje drobnych kupców

Jak nam donoszą, Starostwo w Makowie nie wydało w bieżącym roku ani jednego zezwolenia na trzymanie otworem w niedzielę kiosków i handlów wody sodowej, bazarów cukierniczych itp., i to nietylko dla Makowa, ale dla Zawoji, Rabki, Jordanowa. Do miejscowości tych zjeżdżają tysiące letników, którzy w porze wieczornej lub w niedziele ani na lekarstwo nie mogą kupić owoców lub szklanki wody sodowej.

Jest rzeczą bardzo ciekawą, w czyim właściwie interesie leży tego rodzaju szykanowanie, zarówno drobnych kupców jak i samej publiczności.

Pan starosta makowski powinien wglądnąć w odnośny referat, a jeśli to nie pomoże, powinno Województwo krakowskie pouczyć starostwo w Makowie, iż władza administracyjna ma służyć dobru ludności, a nie szykanowaniu.

—o—

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI MEYSZTOWICZ wyjechał na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie p. wiceminister St. Car.

INTERESUJĄCY WYNALAZEK INŻYNIERA ŻYDOWSKIEGO. Znany wynalazca inż. Michał Keller z Warszawy skonstruował aparat, umożliwiający osobom z osłabionym słuchem, prawie głuchym, słyszeć nawet oddech osób w odległości 20—30 mtr. Aparat ten zawarty jest w małej walizce, którą można ze sobą nosić. Ostatnio uczyniono próbę z wynalazkiem w obecności prof. Hellina i Dra Chorążyckiego na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Laryngologicznego w Warszawie. Próba wykazała, że aparat jest interesującym wynalazkiem, bardzo dogodnym i pożytecznym dla głuchych.

TAJEMNICZE ZBEZCZESZCZENIE SYNAGOGI. Ze Zwolina (powiat radomski) donoszą: Onegdaj wdarli się do tutejszej synagogi niewykryci dotąd chuliganie, otworzyli arkę, wyrzucili z niej rodały Tory i połamali sprzęty. Co do sprawców tego zbezczeszczenia krążą różne pogłoski. Jedni sądzą, że napadu dopuścili się jacyś pijacy, inni zaś, że spustoszenia dokonały nieodpowiednie jednostki żydowskie ze sfer komunistycznych. Dotąd nie schwytano sprawców.

ŚCISŁE BADANIA ZAKAŻEŃ POŁOGOWYCH. Departament służby zdrowia polecił lekarzom powiatowym, aby każdy wypadek zachorowania lub zgonu na zakażenie połogowe był ściśle notowany i kwalifikowany według tego, czy: nastąpił po porodzie czy po poronieniu.

W wypadku drugim dalsze ściślejsze badanie lekarza winno ustalić, czy choroba nie nasuwa podejrzeń co do poronienia kryminalnego. Gdyby tak istotnie było, należy całą sprawę przekazać właściwym władzom sądowym.

OSUSZANIE CIECHOCINKA. Dyrekcja zakładu zdrojowego w Ciechocinku przystąpiła do prac, związanych z osuszeniem tego zdrojowiska. W tym celu powycinano w całym mieście i parku sporo drzew, oraz przystąpiono do kopania rowów osuszających w najniżej położonej części Ciechocinka, koło tężni, na szeroko rozległych, bagnistych łąkach.

POGODA W ZAKOPANEM. (Kom. Pol. Zw. Turyst.) Stan obecny. Pogodnie i bardzo ciepło, 26 stopni ciepła w cieniu, na Hali Gąsienicowej 20, w Morskim Oku 22 stopni. Prognoza na dzisiaj 4 bm.: Pogodnie i bardzo ciepło.

ŚMIERĆ SKUTKIEM SILNEJ DAWKI „PURGENU“. Onegdaj we Lwowie emeryt Bazyli Schiffinler, pragnąc sobie pomóc w chorobie żołądka, zażył 8 pastylek „Purgenu“. Nieszczęśnik zmarł w parę godzin po zażyciu środka — jak orzekł przybyły lekarz — z powodu skrętu kiszek.

BESTJA W LUDZKIEM CIELE. Przed kilku dniami w Dzikowie Starym (pow. Lubaczów) domokrążca Abraham Kupferschild, wykonując swój zawód, wszedł na podwórze Mikołaja Myca. Zięć Myca, Jurko Zadorożny, słysząc wołanie domokrążcy, krzyknął doń, by natychmiast przestał krzyczeć i opuścił podwórze. Kupferschild, mając przytępiony słuch, nie zwrócił uwagi na życzenie Zadorożnego i wołał w dalszym ciągu. Wówczas Zadorożny wybiegł na podwórze, chwycił motykę i w bestjalskim szale począł nią bić 75 lat liczącego człowieka z całych sił po głowie. W rezultacie Kupferschild z rozłupaną czaszką i obryzgany krwią i mózgiem runął bez życia na ziemię. Bestjalskiego mordercę aresztowano.

SAMOLOT SPŁONĄŁ NA SASKIEJ KĘPIE. Z Warszawy donoszą: Onegdaj o godzinie 8 wiecz. spadł na Saskiej Kępie aeroplan wojskowy. Nastąpił wybuch. Aeroplan stanął w płomieniach. Porucznik lipot 1 pułku lotn. Władysław Krohacki uległ oparzeniu. Natomiast dwaj inni lotnicy wyszli cało.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Skrajna reakcja pruska niezadowolona z Hindenburga

Skrajna reakcja pruska okazuje ostatnio wielkie niezadowolenie z dawnego jej leadera, a obecnie prezydenta Rzeszy, Hindenburga. Szowinistyczna „Deutsche Zeitung“ nie tai też wręcz, że wybór byłego feldmarszałka uważają teraz wszechniemcy za gruby i pożałowania godny błąd i że zarzucają Hindenburgowi zupełny brak „wyrobienia“ politycznego. Cały ten historyczny atak wszechniemców sprowadzić da się oczywiście do wspólnego mianownika, niechęci monarchistów i hitlerowców do republikanizmu i skłonności „locarneńskich“ Niemiec. Kombatanci z pod znaku „Kreuzzeitung“ spodziewali się widocznie po prezydenturze Hindenburga conajmniej doraźnego zamachu na republikańską konstytucję i obecny ustrój Niemiec.

W okresie, w którym modna jest dyktatura chcieli zapewne hitlerowcy mieć w dawnym generale narzędzie nieczystych swoich zamysłów. I oto powód gwałtownego ich niezadowolenia.

Czy koniec wojny o barwy flag niemieckich?

Onegdaj po kilkugodzinnych obradach i targach zatwierdziła komisja konstytucyjna Sejmu pruskiego wniesione przez pruskie ministerstwo w sierpniu ub. r. zarządzenie w sprawie wywieszania flag. Kwestja ta wywołała, jak wiadomo, długotrwałą walkę i spór zaciętą odnośnie do barw flag obowiązujących na niemieckich gmachach publicznych. Zarazem przyjęła komisja pruskiego Landtagu kilka wniesionych przez partje t. zw. koalicji wejmarskiej poprawek w związku z ustawą o flagach.

Egipskie zygzaki

Filipika b. premjera Egiptu.

Zdymisjonowany premjer egipski, Nahas Pasza w udzielonym ostatnio przedstawicielowi londyńskiej „Daily Telegraph“ wywiadzie, poczynił ostre wyrzuty pod adresem Anglji, która jakoby chętnie widziała obecne przesilenie w Egipcie. Nahas Pasza żalił się wobec dziennikarza brytyjskiego, że gabinet jego, mimo, iż posiadał zaufanie parlamentu, musiał odejść. Nahas Pasz nie uważa się bynajmniej za egipskiego Musoliniego, przyczem zamierzał on współżyć w zgodzie z Wielką Brytanją.

Również b. marszałek parlamentu egipskiego, Wissa Wassef skierował do londyńskiej „Morning Post“ list, w którym broni się przeciw zarzutowi poczynionemu jemu i Nahas Paszowi biernego oporu, czy przekupstwa. B. dygnitarze egipscy podobno wnieśli też odpowiednią skargę przeciw oszczercom o obrazę czci.

Zakład ubezpieczeń urzędników prywatnych

W dniu 17 czerwca 1928 odbyło się w lokalu Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie zwyczajne Walne Zgromadzenie delegatów Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy, obecnie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, którego głównym przedmiotem obrad było sprawozdanie Wydziału Kierującego z czynności i rachunków za rok 1927 i projekt nowego statutu, opracowanego na zasadach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24. XI. 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Wedle przedłożonego sprawozdania majątek Zakładu z dniem 31. XII. 1927 wynosił 33,733,761,59 zł. Część tego majątku w sumie zł. 14,456,047,90 jest ulokowaną w nieruchomościach, a reszta w sumie zł. 19,687,803,55 w papierach wartościowych, na rachunkach bieżących w instytucjach bankowych, w pożyczkach hipotecznych, w kasach oszczędności itp. zgodnie z obowiązującymi przepisami statutowymi i ustawowymi.

Przypis premij ubezpieczeniowych, wymierzonych na podstawie dawnej ustawy pensyjnej, wynosił w roku 1927 zł. 9,324,285,21, zaległości zaś premjowe zł. 3,951,167,50, czyli 42,37 proc. przypisu premji za rok sprawozdawczy. Na usprawiedliwienie tak poważnych zaległości nadmienia się, że wykazana kwota nie obejmuje samych tylko zaległości premjowych z roku sprawozdawczego, lecz w kwocie tej mieszczą się również zaległości z lat poprzednich, obliczone łącznie 24 proc. odsetkami zwłoki, oraz innemi kosztami. Zaległość ta, tak jak w latach poprzednich jest następstwem i winą ogólnie znanych ciężkich warunków gospodarczych i płatniczych w naszem Państwie, a nadto na jej podwyższenie wpłynęła przeważnie wysoka waloryzacja premij, za okres markowy. Gdyby się nie wzięło pod uwagę zaległości premjowych z lat ubiegłych to właściwa zaległość w porównaniu z przepisem premji w roku sprawozdawczym wyniosłaby tylko 179,727,83 zł. czyli 1,92 proc. W każdym razie zaległości te nie mogą być zarzutem dla Zakładu, jakoby nie starał się ich zmniejszyć, gdyż o energji w ściąganiu tych zaległości mogą świadczyć 2551 wdrożonych egzekucyj przeciwko opornym dłużnikom. Zresztą nie jest w tym wypadku Zakład jedynym wyjątkiem z pośród innych instytucyj ubezpieczeniowych, gdyż tak samo (wedle zestawienia z roku 1926) zaległości premjowe w Kasach Chorych wynosiły 46,1 proc. wszystkich aktywów, a w ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków 42,6 proc. przypisu premji.

Koszta Administracyjne dosięgły w roku sprawozdawczym 5,3 proc. przypisu premji, a zatem o 1,36 proc. były one niższe, niż dopuszczają obowiązujące w tym kierunku przepisy. Stosunek procentowy wydatków administracyjnych do premji i innych dochodów, uzyskanych z innych źródeł wyraża się 4,2 proc. Jeśli się weźmie pod uwagę same tylko dochody Zakładu z innych źródeł okazuje się, że koszta administracyjne mogą być pokryte 1/5 częścią tych innych dochodów bez żadnego naruszenia samych premji. Dla porównania tych kosztów z innymi instytucjami ubezpieczeniowemi zaznacza się, że wedle zestawienia z r. 1926 przeciętne koszta administracyjne Kas chorych w wschodnich województwach wynoszą 12,5 proc. przypisu składek (nie wliczając w to istniejących tam kosztów ogólnych, które wyrażają się w 4,7 proc.) w ubezpieczeniu inwalidowem na Górnym Śląsku i w Poznańskiem przeciętnie 5,7 proc. a w ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków przeciętnie 9,5 proc. ogólnego przepisu premji.

Stan ubezpieczeniowych członków z końcem 1927 r. przedstawił się w ilości 26,028 osób, w czem 18,638 mężczyzn i 7,390 kobiet. Świadczenia pobierało 2,322 osób włącznej sumie 777,441,60 zł., a w szczególności: renty nieudolności i starcze 579 osób z kwotą 329,573,80 zł., dodatki na wychowanie 271 osób z kwotą 21,717 zł., renty wdowie 799 osób z kwotą 247,939,20 zł., renty sieroce 673 osób z kwotą 98,210,40 zł. Nadto wypłacono 289 osobom wzrot składek włącznej kwocie 141,609,10 zł. i 34 osobom jednorazową odprawę włącznej kwocie 29,891 zł. Zauważa się przytem, że dla polepszenia świadczeń Zakładu, wypłacanych dotychczas na podstawie obowiązującej na terenie b. zaboru austrjackiego ustawy pensyjnej Zakład jeszcze w roku 1925 przedłożył Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej odpowiedni projekt wraz z szczegółowem uzasadnieniem w kierunku zmiany dotychczasowej ustawy pensyjnej, a to celem podwyższenia świadczeń, któreby zapewniały ubezpieczonym egzystencję przy równoczesnem obniżeniu składek. Ministerstwo jednak projektu Zakładu nie rozpatrywało a to z powodu intensywnie prowadzonych prac nad projektem nowej ustawy pensyjnej, która weszła w życie już z dniem 1 stycznia 1928 we formie wyżej wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Ze względu jednak na przedłużające się z natury rzeczy ukończenie prac nad projektem, Zakład starał się przyjść rencistom z pomocą przynajmniej we formie nadzwyczajnych zapomóg. Obecnie wskutek wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych świadczenia Zakładu wzrosną już od roku 1928 bardzo poważnie, bo w niektórych wypadkach nawet o 150 proc. świadczeń dotychczasowych.

Poza świadczeniami ustawowymi Zakład wypłacił nadzwyczajnych zapomóg dla pobierających świadczenia na łączną sumę zł. 65026,70, oraz dobrowolnych zasiłków dla pozostających bez posady w sumie 13312,62 zł. (a w czasie od 1. I. 1928 do 31. V. 1928 zł. 19362,41). Z funduszu zapomogowego dla pozostających bez posady Zakład wypłaca dobrowolne zasiłki dla tych ubezpieczonych którzy nie mają praw do zasiłków ustawowych.

Do świadczeń nadzwyczajnych pozaustawowych należy też piecza mieszkaniowa i akcja lecznica Zakładu na rzecz ubezpieczonych. Zakład bowiem lokując rezerwy premjowe w nieruchomościach stara się o to, aby poza uzyskaniem pupilarnego bezpieczeństwa dla funduszów Zakładu przyjść nadto ubezpieczonym z pomocą przez umożliwienie im uzyskania wygodnych a nie drogich mieszkań, oraz tańszego pobytu i leczenia się w uzdrowiskach. Dla uzyskania pierwszego celu Zakład wybudował już po jednym domu we Lwowie, Krakowie, Białej i Bielsku, a obecnie znajdują się jeszcze w budowie dalsze 3 większe domy w tych miejscowościach z wyjątkiem Bielska, które zostało przyłączone do Z. U. P. U. w Królewskiej Hucie. Ponadto przeprowadza się jeszcze studja nad ewent. większą budową w Borysławiu. Drugi cel starał się Zakład osiągnąć przez kupno wzgl. budowę pensjonatów w największych uzdrowiskach Polski tj. w Zakopanem, Krynicy, Truskawcu i Jaremczu, w których członkowie ubezpieczeni otrzymują miejsca z pełnem utrzymaniem za opłatą cen niższych od własnych kosztów utrzymania. W roku sprawozdawczym korzystało z miejsc członkowskich w pensjonatach Zakładu w Zakopanem 331 osób przy 7238 dniach żywienia, a w Truskawcu 107 osób przy 2217 dniach żywienia. W nowo nabytem pensjonacie w Jaremczu rozpoczęto przyznawać miejsca członkowskie dopiero w roku bieżącym, ponieważ pensjonat ten otwarto dopiero z dniem 1. VI. 1928 a w Krynicy będą przyznawane od 15. IX 1928, gdyż budowa i urządzenie pensjonatu jeszcze nie jest w całości wykończone, wskutek czego otwarcie sezonu nastąpi dopiero w najbliższych dniach. Podkreślić należy, że pensjonaty są prowadzone na pierwszorzędnej stopie i traktowane są jako lokata rezerw premjowych, które muszą znaleźć ustawą przepisane oprocentowanie i z tego powodu dla uzyskania tego oprocentowania, oraz wyrównania niedoborów powstałych wskutek niskich opłat członkowskich musi Zakład przyjmować również pensjonarjuszy nie członków, którzy wpłacają pełne ceny, obowiązujące w miejscowych pensjonatach prywatnych. Obecnie wobec powiększenia się ilości pensjonatów zwiększyła się również ilość miejsc członkowskich a to tembardziej jeszcze, że Zakład zaczął już stopniowo wprowadzać w życie postanowienia nowej ustawy emerytalnej o lecznictwie profilaktycznem ubezpieczonych i rencistów.

Walne Zgromadzenie Delegatów po dłuższej dyskusji, w której specjalnie wyrażono uznanie Zarządowi za prowadzoną akcję budowlano- mieszkaniową i akcję leczniczą, udzieliło Wydziałowi Kierującemu absolutorjum.

Nad sprawą projektu statutu Z. U. P. U., opracowanego wedle statutu wzorowego przesłanego Zakładowi przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rozwinęła się tylko dyskusja ogólna, po której uchwalono wybrać Komisję, składającą się z 4 delegatów z grupy ubezp. i z 2 delegatów z grupy pracodawców, która ma wraz z Wydziałem Administracyjnem projekt statutu rozpatrzyć i swoją opinję wraz z ewent. uwagami i wnioskiem przedłożyć Walnemu Zromadzeniu, mającemu sie w najbliższym czasie specjalnie w tym celu zwołać. Równocześnie uchwalono zwrócić się do wszystkich delegatów, aby dokładnie zapoznali się z doręczonym im projektem statutu i nadesłali Zakładowi swoje opinje najdalej do 1 lipca 1928.

Co do innych spraw, które były przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia jest do zauważenia, że dokonano wyboru dwóch delegatów i ich zastępców do Zarządu tworzącego się Związku Zakładów Ub. Pr. Umysł. w Warszawie zgodnie z wymogami art. 89 rozp. Prez. Rzp. z 24. XI. 1927, oraz dokonano wyborów uzupełniających do Wydziału Kier. i Komisji rewizorów i Sądu Polubownego zaznacza się jeszcze, że od dnia 1. VI. 1928 Zakład przejął z Funduszu Bezrobocia ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek braku pracy i od tego czasu będzie już nadal wypłacać ustawowe zasiłki, przewidziane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu prac umysłowych. Niezależnie jednak od tego Walne Zgromadzenie na wniosek Wydziału Kierującego powzięło uchwałę, upoważniającą Wydział Administracyjny do dalszej wypłaty zasiłków z funduszu zapomogowego dla pracowników umysłowych którzy na ostatniej posadzie byli ubezpieczeni w Zakładzie, a nie mają lub utracili prawo do świadczeń ustawowych na wypadek braku pracy, albo też wyczerpali przewidziany ustawą okres zasiłkowy.

ZE SPORTU

MACENAUER MISTRZEM TENNISOWYM KRAKOWA.

W ostatnim dniu turnieju tennisowego doszło do spotkania finałowego między Macenauerem (Czechosłow.) a Lorenzem (Niemcy), który pierwszy bez trudu i w pięknym stylu w stos. 6:0, 6:2, 6:0 wygrał, czem zapewnił sobie tegoroczne mistrzostwo Krakowa.

Pozatem odbyły się następujące gry: Melecek, Macenauer—Warmiński, Nedbalek 6:4, 7:5, Bracia Stolarów—Lorenz, Falbe 6:3, 6:4.

Macenauer, Malecek—Bracia Stolarow 8:6, 6:3, 6:3.

W grze mieszanej zwyciężyła para pp. Neppach, Lorenz, para Jędrzejowska, M. Stolarow 6:1, 6:1.

Gra pokazowa Malecek—Warmiński zakończyła się zwycięstwem pierwszego w stos. 6:4, 6:2.

—o—

OBÓZ SPORTOWY „MAKKABI". Sekcja Turystyczna ŻKS. Makkabi Kraków organizuje w dn. od 1 do 15 sierpnia br. Obóz Sportowy.

Obóz ten mieścić się będzie w pięknej okolicy u stóp Babiej Góry i zapewni uczestnikom pożyteczne i miłe spędzenie najskwarniejszych dni lata. Pobliska Skawica umożliwi kąpiele rzeczne. W dni pogodne odbywać się będą ćwiczenia gimnastyczne i lekkoatletyczne oraz wycieczki w pobliskie okolice.

Koszta utrzymania wynoszą około zł 65. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 10 bm. na placu sportowym Makkabi w poniedz., środy i piątki od godz. 7—8 wieczór.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 4 lipca

Kraków (566 m) 12 Gramofon. 13 i 15 Komunikaty. 17—17'25 Audycja dla młodzieży: „Bajki Andersena" wykon. art. Teatru M. 17'25—17'50 Odczyt pt.: „Przegląd ekonomiczno finansowy", wygł. Dr R. Krajewski. 18—19 Transm. z Warszawy (Koncert mandolin). 19—19'30 Komunikaty. 19'30—19'55 Skrzynka pocztowa. — p. inż. St. Broniewski 19'55—20'10 Giełda rolnicza. 20'10—22'30 Transm. z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 13 i 15 Komunikaty. 17 Transm. z Krakowa. 18 Koncert mandolin. 20'10 Audycja ku czci święta narod. St. Zj. 22 PAT.

Katowice (422 m) 16'40 Komun. gospod. 17 Trans. z Krakowa (dla dzieci). 17'25 Odczyt i recyt. z Warszawy. 18 Koncert z Warszawy. 19'45 Kurs j. pol. 20'10 Transm. z Warszawy. 22 PAT

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 20'10 Transm. z Warszawy. 23—24 Muz. tan.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16'15 i 20 Koncerty.

Berlin (484 i 1250 m) 21 i 22'30 Koncerty.

Zeesen (1250 m) 17 i 21 Koncerty.

Langenberg (468.6 m) 13, 18 i 21'50 Koncerty.

Daventry (491,8 m) 16'18 i 21 Koncerty.

Moskwa (1450 m) 17'20 i 21 Koncerty.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na lipiec wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m 22

LIPIEC
4
Środa
16 Tamuz 5688

Zachód słońca 19 m. 57

„Dzienniczek dla dzieci i młodzieży"

Najbliższy numer „Dzienniczka dla dzieci i młodzieży" ukaże się w przyszłą środę 11 bm. i będzie w znacznej części poświęcony rocznicy Teodora Herzla.

Wygrane dolarówki

W uzupełnieniu zamieszczonych już wczoraj w części nakładu częściowych wyników ciągnienia dolarówki w dniu 2 bm., podajemy poniżej wszystkie wygrane:

Wylosowano 57 dolarówek na ogólną sumę 25.000 dolarów. Najwyższa wygrana wynosi 8000 dolarów.

8.000 dolarów padło na nr. 703257.

3.000 dolarów na nr. 03114.

Po 1000 dolarów wygrały numery: 874062, 859832, 613239, 548949, 789118.

Po 500 dolarów wygrały numery: 237462, 913547, 572849, 774034, 368530, 204867, 016127, 640203, 104963, 425027.

Po 100 dol. wygrały numery: 271329, 846648, 855297, 017570, 807718, 191805, 163890, 426171, 859726 362174, 244415, 866545, 397731, 114105, 538771, 852220 805820, 404326, 094362, 577130, 080029, 936030, 913862 479900, 262465, 525555 969553, 440772, 111828, 551157 758210, 624286, 136801, 361432, 008671, 204146, 533751, 698975, 873740, 233105.

Prośby o ułaskawienie

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło okólnikiem do wszystkich władz państwowych, że wszelkie prośby o darowanie skutków prawomocnych orzeczeń karno-administracyjnych winny być wnoszone do wojewodów, którzy z kolei kierować je będą do ministerstwa spraw wewnętrznych. W prośbach nie wolno kwestjonować prawomocności orzeczeń, a należy jedynie prosić o uwzględnienie warunków osobistych.

—o—

— **WYJAZD P. KONSULA SZEDIWEGO DO PRAGI.** Dotychczasowy konsul czechosłowacki w Krakowie p. Szedivy wyjeżdża dzisiaj we środę o godz. 7'50 do Pragi, powołany jak wiadomo do centrali Ministerstwa Spr. Zagr. w Pradze. Grono przyjaciół i znajomych PP. Konsulów Szedivych żegnało ich onegdaj ucztą w Hotelu Francuskim, przyczem Prof. U. J. Stanisław Estreicher i szereg przedstawicieli sfer towarzyskich, uniwersyteckich i politycznych podkreśliło z uznaniem życzliwość, jaką konsul Szedivy okazywał w czasie swojej blisko 9-letniej działalności na swem stanowisku w stosunku do polskiego społeczeństwa.

Nowomianowany konsul czechosłowacki Dr Maixner objął z dniem 1 bm. urzędowanie.

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem w odnowionej sali Rady miasta Krakowa. Na porządku dziennym będzie sprawa dostarczenia prądu elektrycznego dla Krakowa z Jaworzna, udział gminy w Powszechnej Wystawie w Poznaniu, obniżenie opłat od bydła rogatego i nierogacizny na targowicy miejskiej, obniżenie opłat za badanie mięsa rzeźnego, reasumpcja uchwały Rady miejskiej w sprawie waloryzacji pożyczki m. Krakowa z r. 1909, wybór delegatów do Państwowej Rady opieki społecznej, oraz szereg spraw regulacyjnych ulic.

Tegoż dnia o godz. 12-tej w południe nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie odbudowanej i na nowo urządzonej sali posiedzeń Rady miejskiej w gmachu Magistratu, która w maju 1926 r. padła ofiarą pożaru.

— **ZAKŁAD DLA CHŁOPCÓW OCIEMNIAŁYCH.** We wrześniu br. zostaje uruchomiony w Laskach pod Warszawą zakład dla chłopców ociemniałych, połączony ze szkołą specjalną ogólno-kształcącą i fachową. Mogą być przyjmowani tylko chłopcy w wieku od 6—13 lat. Chłopców ociemniałych, zamieszkałych stale w Krakowie należy zgłosić do dnia 7 bm. do VI-ego wydziału magistratu, który udzieli bliższych informacyj co do umieszczenia w zakładzie.

— **KOMUNIKACJA AUTOMOBILOWA MIĘDZY JORDANOWEM I KRAKOWEM.** (kap) Od 1-go bm. została zaprowadzona stała codzienna komunikacja autobusowa między Krakowem a Jordanowem, znanem letniskiem w powiecie makowskim.

— **WALKA Z ŻEBRACTWEM W ULICY ŻYDOWSKIEJ.** Na skutek uchwały krakowskiej Rady wyznaniowej odbyła się onegdaj ankieta w sprawie zwalczania żebractwa, w której brali udział delegaci Rady wyznaniowej, Stowarzyszenia Kupców, tudzież reprezentanci stowarzyszeń humanitarnych. Prezydent gminy żydowskiej p. Dr Landau przedstawił cel ankiety i kroki, które dla zwalczenia żebractwa gmina już podjęła, wskazując wkońcu na rozporządzenie Prezydenta Rzeczy posp. z dnia 14 października 1927, które ma kres położyć żebractwu, przez zakładanie domów pracy i przytułków. Po dyskusji uchwalono wezwać czynniki do tego powołane, by w myśl ustawy wybudowały domy pracy i przytułki przy równoczesnem uwzględnieniu potrzebi udności żydowskiej, tudzież wezwać Radę wyznaniową, by zorganizowała akcję dla zwalczania żebractwa.

— **CENY NA TARGU WCZORAJSZYM** były na stępujące: **Nabiał** — 1 litr mleka zbieranego 30 do 35 gr, niezbieranego 40 do 45 gr, kwaśnego 30 do 35 gr, śmietany słodkiej 60 do 70 gr, kwaśnej 1.60 do 1.80 zł, 1 kg masła zwyczajnego 4.50 do 4.60 zł. deserowego 5.60 do 5.80 zł, sera 1.20 do 1.40 zł, jajo 14 do 15 gr, kopa jaj 8.20 do 8.50 zł. **Drób** — kura 5 do 8 zł, para kurcząt 3 do 8 zł, kaczka 3 do 6 zł, geś 10 do 10 zł. **Jarzyny** — 1 kg ziemniaków nowych 70—75 gr, buraków 50 do 60 gr, marchwi nowej 50 do 55 gr, cebuli 60 do 80 gr, pomidorów 7 do 7.50 zł, rombarbarum 70 do 80 gr, szparagów 3.50 do 3.80 zł, groszku 1.40 do 1.60 zł, główka kapusty białej 1.20 do 1.40 zł, kalafior 80 gr do 1.50 zł, sałata 6 do 10 gr, ogórek 40 gr do 1 zł. **Owoce** — 1 kg agrestu 1.40 do 2 zł, truskawek 1.60 do 2.40 zł, czereśni 1.40 do 3.40 zł, wiśni 2.70 do 3 zł, 1 litr borówek 50 do 60 gr, poziomek 2.50 do 2.60 zł.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj rano interwenjowało pogotowie ratunkowe na ul. Kalwaryjskiej, gdzie w jednem z mieszkań uległa zatruciu gazem świetlnym 17-letnia Zofja Banasiewicz. Dziewczyna prawdopodobnie w zamiarze samobójczym odkręciła w nocy kurki gazowe w kuchni i położyła się spać. W stanie groźnym przewieziono desperatkę do szpitala.

— **POTRĄCENI PRZEZ SAMOCHODY.** Lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył wczoraj Władysława Maciejka (lat 21), robotnika, którego najechało auto na ul. Grodzkiej. — Również opatrzono Aleksandra Kutelskiego (lat 42), urzędnika pocztowego, który potrącony na ul. Starowiślnej przez samochód doznał potłuczenia obu rąk.

— **UDAR SERCA.** Na ul. Zwierzynieckiej zasłabła na udar serca Walerja Szydłowska, zamieszkała przy tejże ulicy pod l. 22. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

— **WOJOWNICZY BRACIA.** Aresztowano Tadeusza Gierasińskiego i jego brata Józefa Gierasińskiego za pobicie Aleksandra Bojonowa ze Soboniowic.

— **MIĘDZY NARZECZONYMI.** Dnia 2 bm. zawezwano pogotowie ratunkowe do Antoniny Janczyk służącej zam. przy ul. Bożego Ciała 17, która została pobita laską przez swego narzeczonego Stanisława Sarnę.

— **W CZASIE JAZDY POCIĄGIEM** z Bochni do Krakowa skradziono Antoninie Książek, zam. przy ul. Smoleńsk l. 10, torebkę ze świadectwami i drobną kwotą pieniężną. — Za kradzież garderoby z poczekalni kolejowej na dworcu krakowskim aresztowano Romana Dzurę. — Na stacj kolejowej w Grzegórzkach skradziono przed kilku tygodniami większą ilość garnków kuchennych. Jako sprawcę tej kradzieży ujęła policja Ludwika Pazia.

— **SZYLD PŁÓCIENNY**, wywieszony nad wejściem do sklepu Dawida Taffeta przy ul. Krakowskiej l. 10 skradli jacyś niewyśledzeni sprawcy

— **CEBULA I KURTKA.** Franciszek Kościołek zam. przy ul. Czarnowiejskiej l. 32 zgłosił do policji, że dnia 2 bm. skradziono mu 60 wiązek cebuli wartości 50 zł. — Stanisław Kopec, zam. przy ul. Starowiślnej zgłosił, że w czasie pobytu w restauracji Weissbrota przy ul. Starowiślnej skradziono mu kurtkę wartości 40 zł

— **STRAŻ POŻARNĄ** zawezwano onegdaj na ul. Kalwaryjską l. 49, gdzie zapaliły się sadze w kominie. Ogień ugaszono przed przybyciem straży pożarnej.

—o—

— **NA PÓŁKOLONJE TOZU** złożyli w dalszym ciągu: Miejska Kasa Oszczędności zł 300, Kasa Chorych w Krakowie zł 300, Dr Gumprich Adolf zł 25, Karol Gottlieb zł 25.

— **S. K. A. „EMUNAH".** Dziś o godz. 8 wiecz. buda z referatem Bb. Mgr. H. Fränkla n. t. „Teodor Herzl".

— **PRZYSZŁOŚĆ HEATID** (Zielona 17). W niedzielę 8 bm. odbędzie się w razie pogody całodzienna wycieczka autobusem do Ojcowa. Wyjazd z Krakowa o godz. 7 rano. Koszta przejazdu tam i z powrotem zł 4. Ze względu na ograniczoną ilość osób uprasza się członków o wcześniejsze zgłoszenia, najpóźniej do czwartku 5 bm.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** (Rynek Główny 29). Dziś we środę punkt. o godz. 8-ej wiecz. referat tow. Dra Ludwika Menaschego n. t. „Solidaryzm a walka klas".

—o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** (ul. Rajska 12). Dziś we środę po raz 5-ty „Fenomenalna umowa", która powtórzona będzie również od piątku poczynając aż do zamknięcia teatru w niedzielę. Jutro po raz ostatni w sezonie „Moja panna mama".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO (UL. RAJSKA)
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Środa: „Fenomenalna umowa".
Czwartek: „Moja panna mama".
Piątek: „Fenomenalna umowa".

WESOŁY KĄCIK



— To dziwne, — westchnął, — ona waży tylko 49 kg., a takim ciężarem jest dla mego portfelu.

Kto będzie następcą lorda Plumera?

Londyn 3. 7. ŻAT. Jak się Żyd. Agencja Telegraficzna dowiaduje z miarodajnych kół zbliżonych do Ministerstwa kolonij, najpoważniejszym kandydatem na stanowisko wysokiego komisarza Palestyny jest dotychczasowy gubernator południowej Rozedji, sir John Robert. Stosunek sir Johna Roberta do sjonizmu nie jest dotąd znany.

Konferencja sjonistów amerykańskich za Lipskym

Nowy Jork 3. 7. (ŻAT). Z Pitsburga donoszą, że rozpoczęły się tam narady konferencji sjonistów amerykańskich przy udziale 600 delegatów. Dotychczasowe kierownictwo sjonistyczne posiada na konferencji większość, 400 delegatów przeciwko 160 opowiedziało się za dalszem kierownictwem Lipskiego i zaakceptowało sprawozdanie administracji. Rokowania w sprawie porozumienia z opozycją napotykają na znaczne trudności, albowiem sędzia Mack żąda stanowczo usunięcia Lipskiego ze stanowiska prezesa organizacji sjonistycznej. — Nie jest wykluczonem, że konferencja obierze ponownie Lipskiego prezesem.

Stronnictwo Chłopskie przeciw atakom na Sejm

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 7. (Sin). Dziś odbyło się posiedzenie zarządu Stronnictwa Chłopskiego pod przewodnictwem posła Walerona. Na porządku dziennym stały sprawy organizacyjne, ale jednomyślną uchwałą postanowiono zająć się sprawą wywiadu marszałka Piłsudskiego. Rezolucja Stronnictwa Chłopskiego stwierdza, że stronnictwo zdaje sobie sprawę z wad obecnego ustroju Polski i będzie nadal dążyć do skasowania Senatu i ugruntowania jednoizbowości, ale masy chłopskie i robotnicze uważają ustrój demokratyczny za jedyną gwarancję realizacji ich dążeń. — Stronnictwo Chłopskie oświadcza, że masy są republikańskie i z całą bezwzględnością odeprą atak na parlamentaryzm.

Narady stronnictw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 7. (Sin). W piątek 6 b. m. o godzinie 10 rano rozpoczną się obrady klubu parlamentarnego Jedynki.

Dziś odbywają się narady Piasta w sprawie zajęcia stanowiska wobec wywiadu marszałka Piłsudskiego.

Ekspose nowego kanclerza niemieckiego

Berlin, 3 7 PAT. Dziś o godz. 3 popoł. rozpoczęło się posiedzenie Reichstagu, na którem nowy kanclerz Müller przedstawił Reichstagowi nowy gabinet i wygłosił w jego imieniu dłuższe ekspose obejmujące 32 stron. Kanclerz rozpoczął od podniesienia znaczenia wyborów ostatnich i oświadczył, że fundamenty nowego państwa niemieckiego, fundamenty republiki niemieckiej stoją dziś mocno i niewzruszenie. Zadaniem rządu jest obecnie budować dalej i pracować nad zabliźnieniem ran zadanych przez wojnę. Celowi temu służy również odpowiedni skład gabinetu, który wprawdzie nie opiera się jeszcze na zasadzie koalicyjnej, jednakże skład jego zyskał zgodę wszystkich stronnictw, które by mogły być brane pod uwagę dla stworzenia koalicyjnej podstawy. Przedstawiając dalej program gabinetu, mówca na pierwszym miejscu wysunął zagadnienie polityki zagranicznej podkreślając, że drogi tej polityki nowego rządu są jasno wytknięte. Niemiecka polityk zagraniczna dąży do swoich celów z wolą do pokojowego porozumienia, i wyrzekając się myśli o rewanżu nowy rząd trzymać się będzie nadal stanowczo tych zasad, i wychodząc z nich będzie dążył do zabezpieczenia Rzeszy niemieckiej równouprawnionego stanowiska wśród narodów oraz do skonsolidowania Europy w drodze szczerej współpracy z innemi rządami. Jako najważniejsze zagadnienie niemieckiej polityki zagranicznej wysunął kanclerz sprawę ewakuacji okupowanych obszarów nad Renem i Zagłębia Ruhry podkreślając, że nowy rząd jest w zgodzie z całym narodem niemieckim i jest przekonany o słuszności roszczeń niemieckich do natychmiastowej ewakuacji. Kanclerz podkreśla, że jeszcze tylko półtora roku dzieli naród niemiecki od przewidzianego w traktacie terminu reewakuacja drugiej strefy.

Estonja za unją nadbałtycką

Tallin 3. 7. (PAT-. W wywiadzie z przedstawicielami prasy zagranicznej, przybyłymi na święto chóru estońskiego, min. spraw zagranicznych Rebane powiedział między inn.:

Estonja żywi wielkie przywiązanie do zasad, głoszonych przez Ligę Narodów. Życie ekonomiczne Estonji jest obecnie na pomyślnej drodze rozwoju, jednakże aby stało się ono zupełnie normalnem, musi nastąpić utrwalenie się sytuacji Europy wschodniej, a najważniejszym środkiem, mogącym zapewnić jej konsolidację, jest najściślejsza współpraca między państwami bałtyckiemi. Idea unji bałtyckiej jest niezmiernie żywotna, a pierwsze jej dzieło konkretne, to sojusz estońsko-łotewski.

Zabawny incydent na wystawie w Kownie

Kowno 3. 7. (Tel. wł.). „Lietuvos Žinios" opowiada o zabawnym incydencie, jaki miał miejsce w pawilonie sowieckim na ogólnej krajowej wystawie rolniczej w Kownie. Mianowicie jeden z gości, zbliżywszy się do lady, na której znajdowały się wyroby tytoniowe, zaczął zgarniać do kieszeni pudełka z papierosami, oświadczając, że są to papierosy wyrabiane w jego fabryce, która została wywłaszczona przez bolszewików. Oświadczył on osłupiałej obsłudze pawilonu, iż tym razem solidaryzuje się z hasłem bolszewickiem „grab, grablencje" i że ma nadzieję że bolszewicy nie wezmą mu tego za złe, nie chcąc dezawuować własnych haseł. Początkowo usiłowano zatuszować ten incydent i zapobiec przedostaniu się go do prasy. Należy zauważyć, że na ogólnej krajowej wystawie rolniczej w Kownie pawilon sowiecki jest jedynym pawilonem zagranicznym.

STRAJK W PORCIE ATEŃSKIM.

Ateny 3. 7. PAT. W tutejszym porcie zastrajkowali na dwóch okrętach palacze. Przedsiębiorstwa budowy okrętów postanowiły ogłosić lokaut. Przewiduje, iż w dniu dzisiejszym wybuchnie strajk wszystkich pracowników okretowych.

Nie wolno komentować słów marszałka Daszyńskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 7. (Sin). Jak się dowiadujemy, władze wydały zakaz zaopatrywania enuncjacyj marszałka Daszyńskiego w jakiekolwiek komentarze.

Min. Switalski objął urzędowanie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 7. (Sin). Minister oświaty Dr. Świtalski odbył konferencję z dyrektorami departamentów i objął urzędowanie.

Urlop premiera Bartla

Zastępcą będzie min. Składkowski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 7. (Sin). W najbliższym czasie nastąpią dalsze wyjazdy ministrów na wywczasy wakacyjne. Najsamprzód wyjedzie min. Zaleski, który opuszcza Warszawę we czwartek i udaje się incognito do Paryża, a stamtąd do jednej z miejscowości kuracyjnych. Reszta ministrów opuszcza stolicę około 10 b. m. Wyjedzie również premjer Bartel, którego zastępować będzie minister spraw wewnętrznych Składkowski. Kto będzie zastępował premjera po wyjeździe min. Składkowskiego, nie jest jeszcze ustalone.

Nominacje w Izbie Skarbowej w Krakowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 7. (Sin). Z dniem 1 lipca podpisano następujące nominacje w Izbie Skarbowej w Krakowie: kierownika wydziału V. p. Szabłowskiego na naczelnika tegoż wydziału w 5 stopniu służbowym; kierownika wydziału IV Artychowicza na naczelnika tegoż wydziału w 5 stopniu służbowym, oraz referentów Huttenshalda i Lutwińskiego na radców skarbowych w 6 stopniu służbowym.

Walka o synagogę w Moskwie

Moskwa 3. 7. ŻAT. Sfery religijne w Moskwie zbierają 60 tysięcy podpisów pod memorjał, żądający od rządu rosyjskiego, aby nie zmieniano synagogi na klub robotniczy. Robotnicy żydowscy zebrali dotąd 12 tysięcy podpisów za utworzeniem klubu ze synagogi.

Poalej-Sjon (lewica) zakazany w Rosji

Moskwa 3. 7. ŻAT. G. P. U. przeprowadziła rewizje w lokalu centralnego komitetu Poale Sjon (lewica) i zamknęła lokal jakoteż archiwum partji. Poale Sjon (lewica) korzystała do ostatniego czasu w całej pełni ze swobody ruchów w Rosji sowieckiej.

Plany śmiałego lotnika

New York 3. 7. PAT. Kapitan Wilkins i Eielson, bohaterowie lotu nad biegunem, przybyli tu dziś, powitani przez mera miasta. Wilkins potwierdził, iż planuje lot do okolic bieguna południowego. Po znalezieniu tam odpowiedniej bazy nadbudowania stacji meteorologicznej, Wilkins zamierza odbyć lot wzdłuż wybrzeży zachodnich południowej Ameryki, północnej Ameryki aż do Alaski, stamtąd przez Syberję do Japonji. Po odbyciu lotu dookoła Azji zamierza Wilkins udać się do Australji.

Venizelos tworzy gabinet

Ateny 3. 7. PAT. Venizelos otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu, który złożyć ma przysięgę w dniu dzisiejszym. Venizelos oświadczył przedstawicielowi Agencji Havasa, że prezydent republiki Konduriotis dał mu prawo rozwiązania Izby i ogłoszenia nowych wyborów. Nie jest jednakże wykluczonem, że nowy gabinet przedstawi się obecnej Izbie. Polityka zagraniczna prowadzona będzie według linji wytycznej poprzedniego rządu.

Oświadczenie marszałka Piłsudskiego
w świetle opinji angielskiej

Londyn 3. 7. PAT. Prasa angielska żywo komentuje wywiad marszałka Piłsudskiego, w szczególności podkreślając jego oświadczenie, że ma zamiar zachować nadal ogólne kierownictwo polityki zagranicznej. — „Times" pisze: Rząd polski w ostatnich czasach zajął w stosunku do wszystkich swoich sąsiadów stanowisko przyjazne i pojednawcze. Przemówienie marszałka Piłsudskiego pozwala przypuszczać, iż stanowisko to nie ulegnie zmianie. Nawet upór litewski nie wytrącił polskiej polityki zagranicznej z obranej linji. Można mieć nadzieję, wnosząc z przemówienia marszałka Piłsudskiego, iż nie nastąpi żadna zmiana w tym kierunku. Fakt, iż wystąpienie marszałka, które nastąpiło mniej więcej w tym samym czasie, co rozpoczęcie jednoczesne rokowań w polskiej i litewskiej stolicy, należy tłómaczyć zwykłym zbiegiem okoliczności, a nie wyrachowaniem, bez względu na to, jakie znaczenie słowa marszałka mają dla Polski, dla Europy jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia, aby rokowania pomiędzy obu sąsiadami posuwały się prędzej naprzód. Ostatnie wiadomości nie są jednak pocieszające. Sprawa wileńska, — pisze dziennik angielski, — i pod względem faktycznym i pod względem prawnym została już ostatecznie załatwiona. Jest ona sztucznie podtrzymywana w stanie zaognienia dla celów polityki wewnętrznej przez jedno ze stronnictw litewskich. „Times" bardzo surowo potępia ostatnie korsarskie wystąpienie Waldemarasa, uważając, iż stanowią on emożliwie najgorszy wstęp do rokowań. Gdyby nieszczęśliwy zbieg okoliczności doprowadził do konfliktu ostrzejszego między obu narodami, Waldemaras nie mógłby nigdy liczyć na to, że ogólne sympatje będą po jego stronie.

Zwycięstwo sjonistów we wyborach kahalnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Drohovbycz 3 7 (T) Onegdaj odbyły się tutaj wybory do gminy żydowskiej. Uprawnionych do głosowania było 3,000. Oddano głosów 2.124 na 20 mandatów. Uzyskala lista sjońska (nr. 4) 14 mandatów, lista asymilacji 2 mandaty, lista rzemieślników 2 mandaty i „Aguda" 2 mandaty.

Z listy sjońskiej wybrani zostali: dr. Leon Tanenbaum inż. Metzis Józef, Wilhelm Ruhrberg, Ozjasz Sussman, Abraham Fränkel, Izak Feuertsein, dr. Izydor Schneider, Leon Spandorf, Mechel Rotenberg, Józef Kolb. dr. Leopold Lieberman, dr Zygmunt Eljasiewicz, Chaim B. Bräsiliten i Feiwel Horowitz.

* * *

Baranów, 3 7. W wyborach do kahalu wybrano tutaj 4 sjonistów a to: Nachuma Hausera, Mejlecha Kohna, Majera Weinreba, i Salomona Holändra.

Przeszkody w rokowaniach
polsko-litewskich

Kowno, 3. 7 PAT. Dziś opuścił Kowno udając się przez Królewinc do Warszawy członek delegacji polskiej do komisji bezpieczeństwa i odszkodowań, naczelnik wydziału traktatowego MSZ. prof. Juljan Makowski, który zda po swoim powrocie w ministerstwie spraw zagranicznych szczegółową relację z przebiegu rokowań kowieńskich.

* * *

Kowno, 3. 7 PAT. Dzisiejsza prasa kowieńska wyraża przypuszczenia, że delegacja polska opuści Kowno w dniu dzisiejszym lub jutrzejszym. Pogłoski te nie odpowiadają rzeczywistości, ponieważ jak się dowiaduje przedstawiciel PATa, następne posiedzenie komisji bezpieczeństwa i od szkodowań odbędzie się w najbliższym czasie. Termin posiedzenia zostanie ustalony w porozumieniu między przewodniczącymi obu delegacyj. Posiedzenie to odbędzie się prawdopodobnie w środę lub czwartek.

Grupa Lundberga odszukana?

Wiedeń, 3 7 PAT. Dzienniki donoszą z Kopenhagi, że otrzymano tam wiadomość z Moskwy, wedle której grupa Lundberga została odszukana przez rosyjski statek „Krassin". — Szwedzki komitet pomocy jest zdania, że nie chodzi tu o grupę Lundberga lecz o grupę Malmgrena.

* * *

Rzym, 3 7 PAT. Statek „Citta di Milano" donosi, że od wczoraj komunikacja radjotegraficzna z grupą Wiglieri uległa znacznej poprawie. Statek „Braganza" przybył do Witgobay, skąd udał się do Kingsbay. Przewózł on na samoloty Larsena i Lutzona, które udadzą się na poszukiwanie Cuilbauda i Amundsena. Łamacz lodów „Krassin" zmuszony być zwolnić szybkość jazdy około wyspy Coores-Bay. Lotnik niemiecki Udett ofiarował o dyspozycji ekspedycji ratunkowej dwa samoloty zaopatrzone w ski.

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie

Główna komisja wyborcza ustaliła na posiedzeniu w dniu 30 czerwca b. r. ostateczne wyniki wyborów ogólnych do Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie. Wybrani zostali: do sekcji handlowej na radców: Herse Bogusław, Truskier Abram vel Adolf, Brun Wacław, Wiślicki Wacław, Kiltynowicz Zygmunt, Himmelfarb Jakób, Marchlewski Tadeusz, Gepner Abraham, Borzym Bolesław, Zajdenman Maurycy, Horwart Wiktor, Gerst Dawid, Stein Alfons, Aronson Leopold. Na zastępców: Gebethner Jan, Reutt Jan, Iwiński Walenty, Winter Szmul, Mieszczanowski Aleksander, Mazur Eljasz, Berkkopf Stanisław, Eberhardt August, Szymanowicz Adam, Siudek Stanisław, Cytryn Froim.

Do sekcji przemysłowej: na radców: Karpiński Franciszek, Przanowski Stefan, Klarner Czesław, Okolski Stanisław Jan, Battaglia Roger, Hołyński Jan, Landau Józef, Martens Henryk, Franaszek Stanisław, Nowicki Paweł, Kühn Emil, Jenike Karol, Czosnowski Tadeusz, Strasman Adolf, na zastępców: Zagleniczny Jan, Weykun Karol, do eskcji bankowej: Na radców: Hofman Mieczysław, Goldfeder Bronisław Hildebrandt Stanisław, Reutt Jan, na zastępców: Missuna Edward, Szereszowski Rafał i Strakacz Władysław.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 3. 7. 1928. Akcje nieco mocniej. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 181, Tohan 14, Piasecki 14.

Mimo nastroju mocniejszego, ruch panował słaby i jedynie Bank Polski przy większem zainteresowaniu zyskał na kursie. Obroty ograniczone do trzech papierów. Reszta prawie w zupełnem zaniedbaniu. Piasecki w większem zaofiarowaniu słabiej. Usposobienie wyczekujące. Obroty minimalne.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Dolarówka mocniej w płaceniu 89. Z innych 4 proc. l. Z. Tow. Kred. Ziemsk. 48 i 5 proc. Poż. Konwersyjna 66.50

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

W prywatnych obrotach rynek walutowy zaznaczył tendencję na ogół utrzymaną. Podaż dostateczna przy małem zainteresowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Kurs Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 3. 7. PAT. Akcje: Bank dysk. 137, Bank handl. 117, Bank Polski 182, 184.75, Spiess 160, Siła i światło 150, Cukier 64. 64.50, Firley 67, Łazy 188, Węgiel 104 i pół, 107 i pół, 105 i jedna czwarta, Lilpop 33.38, Modrzejów 46, 46 i trzy czwarte, 46 i pół, Norblin 235, Ostrowiec 119, 123, Parowozy 44, Pocisk 9.50, 9.75, Rudzki 53.55, Starachowice 57, Ursus 9.50, Borkowscy 15 i pół, 16, Klucze 7.

5 proc. dolarowa 85. 87, 86 i trzy czwarte, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 61.75, 6 proc. dolarowa 86 i pół, 10 proc. kolejowa 104, Listy Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.89, 8.85 i pół, Belgja 124.46, 124.77, 124.15, Holandja 359.35, 360.25, 358.45, Londyn 43.46 i pół, 43.57, 43.33, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35, 34.09, 34.91, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.85, 172.28, 171.42, Wiedeń 125.57, 125.88, 125.26, Włochy 46.86, 46.98, 46.74 Marka niemiecka 212.85.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 3. 7. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.50, Belgrad 12.46 i pięć ósmych, Berlin 169.12, Bruksela 98.88, Budapeszt 123.51, Bukareszt 4.32 i trzy czwarte, Kopedhaga 189.70, Londyn 34.53 i trzy czwarte, Nowy Jork 708.35, Oslo 189.60, Paryż 27.80, Praga 20.98 i pięć ósmych, Sztokholm 189.95, Warszawa 79.44—79.72, Zurych 136.53, Amerykańskie 706.25, Niemieckie 168.85, Francuskie 27.27, Włoskie 37.40, Czeskie 20.97, Węgierskie 123.37.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.76, Renta lutowa 0.759, Tureckie 40 i trzy czwarte, Bank Małopolski 0.20, Bankverein 2690, Bodenkredit 114 i jedna czwarta, Kreditanstalt 60, Hipoteczny 90, Živnostenska 110.90, Czerniowiecka 75 i pół, Austr. kol. państw. 26.35, Południowa 14.01, Cement 75, Browary 127, Alpiny 41 i jedna czwarta, Poldihuette 144 i trzy czwarte, Rima 130 i pół, Skoda 244 i jedna czwarta, Siersza 10.10, Zieleniewski 113, Fanto 10, Karpaty 28 i jedna czwarta, Galicja 68.10, Nafta 37 i jedna czwarta.

Giełda zurychska

Zurych, 3. 7. PAT. Paryż 20.36 i pół, Londyn 25.29, Nowy Jork 5.18.80, Belgja 72.47 i pół, Włochy 27.28, Hiszpanja 85.47 i pół, Holandja 209.10, Sztokholm 139.15, Oslo 138.85, Kopenhaga 139. Sofja 3.75 i jedna czwarta, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.50, Białogród 9.13 i jedna ósma, Ateny 6.77 Konstantynopol 2.64 i pół, Bukareszt 3.13 i pół, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 220 i pół.

O nowy rekord lotniczy

Dessau 2 7 PAT. Dzisiaj o godz. 3.30 rano wystartowali lotnicy Risticz i Zimmermann na samolocie typu transatlantyckiego. Zamierzają oni pobić rekord długości czasu przebywania w powietrzu, który dotychczas posiada lotnik włoski. Wynosi on 58 godz. 36 min.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

DWÓCH UCZNIÓW z lepszej rodziny poszukuje A. Nussbaum, Skład linoleum i dywanów Kraków, Dietlowska 45. 1819x

MALEJOWA AD JORDANÓW. Komu zależy na spokojnym odpoczynku niechaj się uda do nowo wybudowanego „Pensjonatu Klapholza". Pokoje słoneczne i werandy. Kuchnia powszechnie znana, ściśle rytualna. Ceny dla każdego przystępne. 333xx

POKÓJ umeblowany frontowy przy ul. Dietlowskiej z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Pokój" do Adm. N. Dzien. 123x

KASJERKA Żydówka znająca się również na buchalterji znajdzie posadę w instytucji bankowej. Oferty z podaniem pensji i referencji do Administracji N. Dziennika pod „Posada". 485g

PRAKTYKANTA (KĘ) z dobrego domu przyjmie zaraz Spira, Florjańska 12. 486g

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY doskonale od lat prosperujący (bezkonkurencyjny) w prowincjonalnem mieście Małopolski (stacja na miejscu) natychmiast do sprzedania lub do wspólnego prowadzenia. Świetna egzystencja dla lekarza lub koncesjonowanego technika dent. Poważne zgłoszenia pod: Juljusz Rubin, Rzeszów, ul. Lwowska 24. 478g

CZĘŚCIOWEGO utrzymania przy żydowskiej rodzinie poszukuje młody urzędnik. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 288. 483g

MŁODSZA siła buchalteryjna, dokładnie obznajomiona z prowadzeniem amerykanki oraz pisaniem na maszynie poszukiwana. Bracia Kluger, Dietla 45/47. 484g

LOKAL mniejszy w podworcu do oddania: Wechsler, Florjańska 25. 1418x

CAPELINY i sztumpy damskie we wszystkich kolorach i w wielkim wyborze poleca firma Kalman Teitelbaum, Kraków, Miodowa L. 13. 1605 x

BERETY czeskie we wszystkich kolorach poleca firma Kalman Teitelbaum, ul. Miodowa L. 13.

LOKALU frontowego w okolicy dworca kolejowego Lubicz, Szpitalnej, Basztowej, poszukuję natychmiast poważna firma. Zgłoszenia pod „Poważna firma" do Adm. N. Dz. 459g

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel wystawiony przez Mendla Goldsteina, Częstochowa, II. Aleja 16, płatny 30. 7. 1928. dod. 24,40, z moim żyrem Hersch Sessler. 487g

UMEBLOWANY pokój zaraz do wynajęcia, Rynek gł. 12, II, oficyny. f40

ZGUBIONY wojskowy bilet jazdy II. kl. pociągu posp. na przejazd do Bydgoszczy unieważniam por. rez. Mendel Lewinger, Kraków. f42

Dolegliwości płucne i gardłowe

1384 Pismo objaśniające Nr. 11 **bezpłatnie**

Dr. Hugo Caro G. m. b. H., Gdańsk

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

S. SANDHAUSA

zaprzysiężonego rzeczoznawcy Sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ram. Rady Spółdz. Min. Skarbu

Kraków, Szujskiego 1. Tel. 47-04

Organizacja biur. Bilansowanie. Zakładanie ksiąg według wszelkich najnowszych systemów. — Regulowanie zaniedbanej księgowości. Rewizja ksiąg i bilansów. Stały lub czasowy nadzór nad księgowością. Prowadzenie ksiąg własnemi siłami lub też we własnem biurze

Założenie księgowości według najnowszego syst.

„SANRECO"

(patent)

własnego nakładu, dającego zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne.

Prospekty na żądanie. — **Druki własne.**

SEZON DLA DOROSŁYCH

od 1-go sierpnia

przeciw sklerozie kuracja jodowa, przeciw cukrzycy, reumatyzmowi, gośćcowi, na przemianę materji specjalne djety ściśle według przepisów lekarza w wykwintnym pensjonacie

›ŚWIT‹ RABKA

TELEFON Nr. 18

Pełny komfort, własne łazienki dla kąpieli solankowych, jodobromowych, płynąca ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach. 1654x

Rada Zawiadowcza Spółki Akcyjnej A. Schwanenfeld w Tarnowie zawiadamia, że dnia 26 sierpnia 1928 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się w lokalach spółki w Tarnowie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Rady zawiadowczej i Dyrekcji.
3) Przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1927.
4) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej co do zatwierdzenia bilansu i udzielenia absolutorjum.
5) Wybór Komsji Rewizyjnej.
6) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Zawiadowczej i Komisji Rewizyjnej.
7) Wolne wnioski.

Tarnów, dnia 3 lipca 1928 r.

1821 Za Radę Zawiadowczą
Salo Schwanenfeld.
Wiceprezes.

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł

z literatury hebrajskiej i żydowskiej

w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central, Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka

Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.

4321bp Najdogodniejsze warunki spłaty.

Tylko zł. 180·—

momentalne aparaty broszkowe

1767x



MILNER

Warszawa, Mławska 5.

Zdolnych przykrawaczy

dla większej pracowni konfekcji damskiej poszukuje firma

Hirschfeld i Schechter, Kraków, Rynek 14.

„Marka światowej sławy" znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci !

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER

ANTISEPTYCZNY

i MYDŁO HYGIENICZNE

dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwem!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Główny skład wysyłkowy:

S. HAY, aptekarz,

LWÓW

PRZETARGI PUBLICZNE

Dostawa materjałów pisarskich i przyborów kancelaryjnych. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż Śląski Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej w Mysłowicach rozpisał przetarg publiczny na dostawę materjałów pisarskich i przyborów kancelaryjnych z terminem wnoszenia ofert do 15. VII. 1928.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie odda w drodze publicznego przetargu budowę 3-ch domów mieszkalnych w Kolonji warsztatowej w Nowym Sączu, oraz domów mieszkalnych w kolonji warsztatowej w Tarnowie według planów typu I i II.

Roboty mają być ukończone do 30 czerwca 1929 r. z tem, że do 1 grudnia 1928 r. budynki mają być nakryte dachem.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki wykonania budowy, plany i inne załączniki można przeglądać, a formularze ofertowe wraz z opisem wykonania i planami nabywać po 6 zł. oddzielnie na N. Sącz oddzielnie na Tarnów, począwszy od 15 czerwca 1928 r. w Wydziale III (Drogowy) Drzwi Nr. 195 w wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych.

Odnośne oferty wnosić należy najpóźniej do dnia 16 lipca 1928 r. godziny 12-ej w południe do Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

•

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetarg nieograniczony na budowę domu oficerskiego i podoficerskiego w Jarosławiu na terenie przy Rejonowym Zakładzie Żywnościowym przy ul. ul. Poniatowskiego.

Termin składania i otwarcia ofert w środę, dnia 4 lipca o godz. 13-tej.

Wadjum w wysokości 3% oferowanej sumy w gotówce należy składać do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto 1425, zaś w papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10 września 1927 r., do Kasy F. K. W.

Roboty zostaną oddane za sumę ryczałtową, stałą przez cały czas budowy.

Plany, kosztorysy i warunki szczegółowe można otrzymać w kancelarji F. K. W., Warszawa, Żoliborz, ul. Śmiała 31.

Ważne dla kupców branży cukierniczej. Proszki musujące z marką **„Urania"** są jedynie najlepsze

Wytwórnia cukrów

M. Z. Mandelbaum w Chrzanowie.

יצא לאור ונמצא למכירה

יהודה ורשביאק

בלי אמונה

(ספורים)

א) בלי אמונה. ה) נעלים.
ב) נושא המכתבים ו) אמן
ג) תאים ד) ינק ז) מורה

מחיר הספר המחזיק השעה גליונות דפוס (144 עמוד) ובעל שער אמנותי — 3·50 זהוב. בחו"ל — 45 סנט. אמר.

המסבר הראשי אצל:

M. J. Freid, Warszawa, Rymarska 16, P. K. O. 470.

ספרים בודדים אפשר להשיג גם אצל המחבר:

J. Warszawiak, Warszawa, Karmelicka 11, P.K.O. 712.

Ładne, letnie suknie dla Pań i dzieci,

może każda Pani tanim kosztem uszyć w domu, nabywając kroje na miarę osobistą w księgarni **„RUCH" w Krakowie, przy ulicy Szczepańskiej.**

Mieszkanie w Zakopanem

umeblowane, złożone z dużego pokoju i kuchni, na Skibówkach, niedaleko centrum, tanio do odstąpienia natychmiast aż do 15 sierpnia, z możnością przedłużenia najmu do końca lata. Zgłoszenia listowne do administracji „Nowego Dziennika" pod „Zakopane M." 2691

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana